Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

10 gr. **ABC** 10 gr.

ABC
NOWINY CODZIENNE

...KI ZŁOŚLIWY ZŁOCZYŃCA,
...ENICZNE PODPALA STOGI,
...AM SIĘ WIJE NIEBIESKICH
W ROZPACZY CZŁOWIEK UBOGI".
„JAKAŚ MORDERCZA ZARAZA
Z GŁODEM ZAWIERA PRZYMIERZE,
NA PRZEPEŁNIONYCH CMENTARZACH
KRZYŻE SIĘ WZNOSZĄ ŚWIEŻE".

Jan Kasprowicz
„Księga Ubogich".

Nr. 304 — Warszawa, piątek 23 października 1936 r. — **Rok XI**

Wielkie manifestacje młodzieży narodowej
„Opieramy się na deklaracji z 1934 roku!"
Tłumy na zebraniu Nar. Zw. Młodzieży Radykalnej

W czwartek na Politechnice odbyło się inauguracyjne zebranie Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej. Zebranie poprzedziła msza święta odprawiona o godz. 9-ej w kościele Zbawiciela.

Około godz. 1-ej tłum młodzieży zapełnił większą aulę Politechniki. Na podium zasiadło kierownictwo Związku w osobach: prezesa Tadeusza Salskiego, Jana Fabianowskiego, Jerzego Klukowskiego i Jerzego Prackiego.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca, rektor Zawadzki, kurator prof. Warchałowski i przedstawiciele senatu Politechniki.

Zebranie otworzył Tadeusz Salski, witając przybyłych. Prof. Warchałowski w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie prac ideowo-wychowawczych i życzył Związkowi jak najlepszych rezultatów prac.

Przedstawiciel Zw. Nar. Pol. Mł. Radykalnej Uniwersytetu Mossakowski wygłosił przemówienie powitalne, wyrażając radość, że znowu Uniwersytet i Politechnika wystąpić mogą na zewnątrz do wspólnej pracy, stając w zwartych szeregach ramię przy ramieniu.

Prezes Bratniej Pomocy Mirosław Ostromęcki witał zebranych imieniem polskich stowarzyszeń akademickich, podkreślając ważność chwili powrotu do form pracy ideowej, ujętej w zewnętrzne formy organizacyjne.

Henryk Wosinski wygłosił referat o walce z komunizmem, do jakiej staje młode pokolenie narodowe. Zakończył przemówienie słowami: „Nadchodzi chwila, gdy trzeba się zdecydować. Dziś nie ma miejsca w Polsce dla ludzi niezdecydowanych. Miejsce każdego prawego Polaka jest w Obozie Narodowym. Żadne dywersyjne poczynania graczy politycznych, którzy żłób swój mają tylko na celu, nie powinny go zwodzić. Naczelnym więc zadaniem Związku jest wychowanie w pełni świadomych przyszłych żołnierzy organizacji politycznej Narodu".

Po referacie ideowym, sekretarz Związku Jerzy Klukowski, odczytał deklarację ideową: „Na gruzach obecnego ustroju partyjnego musi powstać wielka organizacja Narodu, oparta na idei narodowo-radykalnej i obejmująca wszystkich zdrowo i uczciwie myślących Polaków. Dla tego też młodzież akademicka, jako awangarda i pionierka nowego ładu narodowego w Polsce, powołała do życia Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej, jako organizację ideowo - wychowawczą.

Narodowy Związek Polskiej Mł. Radykalnej, stojąc na gruncie zasad katolickich i wychodząc z założenia, że w państwie polskim gospodarzem winien być Naród Polski, zorganizowany jako jedna, niepodzielna całość, opiera się w tej pracy wychowawczej na zasadach deklaracji z dnia 14 kwietnia 1934 r."

Zebrani wysłuchali deklaracji stojąc. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.

Manewry policyjne

W dniu 22 b. m. na ul. Lwowskiej pojawiły się w godzinach popołudniowych pancerka, motopompa i buda policyjna. Manewry te dziwnie zbiegły się z inauguracyjnym zebraniem Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej na Politechnice. W godzinach porannych analogiczne manewry odbyły się na ul. Rakowieckiej.

Zebranie informacyjne na S.G.G.W.

Wczoraj o godz. 11-ej na S. G. G. W. odbyło się zebranie informacyjne Bratniej Pomocy. Zebranie zagaił prezes p. Pacławski, następnie przemówił retkor J. Miklaszewski, wyrażając pełne uznanie i życzliwość w imieniu swoim i senatu dla działalności Bratniej Pomocy. Przedstawiciel młodzieży ,p. Bogusławski mówił o prądach polityczno - ideowych wśród młodzieży i wszelkich organizacjach akademickich. P. Jan Szczęsny zabierając głos imieniem organizacyj katolickich, mówił o realizacji ślubów Jasnogórskich. Wiceprezes Bratniej Pomo, p. Łazarewicz, omówił działalność samopomocową i organizację Bratniaka.

(Sprawozdanie z zebrania informacyjnego na U. W. podajemy na str. 3-ej).

Sensacyjne wznowienie śledztwa
w sprawie tajemniczej śmierci ś. p. Turanta

Głośna była przed kilku miesiącami sprawa tajemniczego zgonu mieszkańca Wilanowa, Szczepana Turanta, którego po zatrzymaniu przez policję znaleziono następnie w areszcie nie dającego znaku życia.

Rodzina Turanta wniosła skargę w tej sprawie do prokuratury. Podjęte śledztwo nie dostarczyło jednakże żadnych dowodów wskazujących, że śmierć Turanta nastąpiła z obcej ręki, wobec czego umorzono je.

Rodzina zmarłego nie dała jednakże za wygrane i wniosła zażalenie do sądu okręgowego w Warszawie. Obecnie sąd okręgowy postanowił nakazać wznowienie śledztwa i zbadanie 17 dodatkowych świadków na okoliczności poprzedzające tajemniczy zgon Turanta.

Pełną tabelę loterii podajemy na str. 4-ej

Groźba wojny europejskiej
Sowiety zbroją czerwoną Hiszpanię
Niemcy i Włochy nie pozostaną obojętne

PARYŻ 22.10. „Gringoire" dowiaduje się, że w ostatnich dniach odbyło się na Kremlu pod przewodnictwem Mołotowa posiedzenie biura politycznego, na którym powzięte zostały nadzwyczaj daleko idące decyzje, które doprowadzić mogą do zakłócenia pokoju w Europie.

Pomimo protestu oficerów sowieckiego sztabu generalnego, którzy obawiają się naruszenia własnych rezerw materiału wojennego, marszałek Woroszyłow wydał rozkaz wysłania wielkich ilości materiału wojennego do Barcelony. W transportach tych ma się znajdować 5000 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 300 armat z odpowiednim zapasem amunicji, sto samolotów bombowych i myśliwskich, którym towarzyszyć ma 40 lotników sowieckich. Poza tym do Katalonii ma być wysłanych 10 oficerów artylerii sowieckiej oraz 15 speców propagandy wojskowej, którzy mają zająć się utworzeniem służby prasowej i rozpowszechnianiem ulotek. Spodziewany jest również wyjazd 20 oficerów sztabu głównego, co już stanowić będzie oficjalne wmieszanie się do operacyj wojskowych, prowadzonych przez Katalonię.

Depesze innych źródeł stwierdzają niedwuznacznie, że rewelacje „Gringoire", zazwyczaj doskonale poinformowanego odpowiadają prawdzie. Stwarza to dla pokoju europejskiego niezmierną groźbę, ponieważ nie ulega wątpliwości, że ani Niemcy, ani Włochy nie będą patrzeć obojętnie na transporty materiału wojennego idące z Rosji do Hiszpanii. Komunizm rosyjski gra na dal rolę podpalacza świata.

Kat Braun wyjechał do Rzeszowa
Stracenie mordercy służącej

Kancelaria cywilna P. Prezydenta R. P. zakomunikowała Ministerstwu Sprawiedliwości, iż podanie o łaskę zgłoszone przez skazanego w Rzeszowie na karę śmierci Stanisława Tyszkę pozostało bez uwzględnienia.

Stanisław Tyszko skazany został na karę główną za dokonanie w drugiej połowie kwietnia r. b. mordu rabunkowego na osobie 18-letniej sużącej w Rzeszowie, Józefy Walnej.

Powiadomiono w drodze telegraficznej o decyzji P. Prez. Rzplitej prokuraturę sądu okręgowego w Rzeszowie. Dziś wyjeżdża do Rzeszowa wykonawca wyroku sprawiedliwości kat Braun.

Dalsze nominacje w wojsku

W dn. 11 listopada oprócz nominacji gen. Sosnkowskiego będą mianowani generałami broni również inspektorzy armii gen. Dąb - Biernacki. Gen. Sosnkowski, Smigły - Rydz, Berbecki i Biernacki byli dotąd generałami dywizji, mianowani w roku 1921-ym. Oprócz tych nominacyj ma być mianowanych kilku generałów dywizji i kilku generałów brygady.

Naval Carnero zdobyte przez powstańców
Droga do Madrytu stoi otworem
Wojska czerwone cofają się w rozsypce

SEWILLA, 22. 10. — Oddziały gen. Mola zajęły we środę popołudniu miejscowość Naval Carnero, ważną bazę operacyjną wojsk czerwonych. Naval Carnero znajduje się w odległości zaledwie 30 klm. od Madrytu. Oddziały czerwone uległy rozbiciu i cofają się w popłochu, pozostawiając na placu boju wielką ilość materiału wojennego. Podczas walk strącono 2 samoloty rządowe. Zajęcie miejscowości Naval Carnero stanowi poważny sukces powstańców. Droga na Madryt stoi otworem.

Oddziały wojsk narodowych zajęły również miejscowość Villamanta. Wczoraj wieczorem rozpoczął się atak wojsk powstańczych na Eskurial.

Wojska powstańcze znajdują się obecnie o 23 klm. od Madrytu. Zwycięska ofenzywa na Madryt wywołał popłoch w kołach rządowych, które gorączkowo przygotowują się do ewakuacji stolicy. Już teraz oprócz prezydenta Azany również 4-ch członków rządu madryckiego znajduje się w Barcelonie. Wojska czerwone są zaopatrywane w broń i amunicję pochodzącą z Sowietów i Francji. Setki milionów pesetów złotych wywieziono do Banku Francuskiego. W miarodajnych sferach madryckich panuje wielkie przygnębienie. Wojska narodowe zajęły ważny węzeł kolejowy na zachód od Huesca. Miejscowość ta posiada wielkie znaczenie strategiczne.

Ofenzywa wojsk narodowych na odcinku Siguenza trwa nieprzerwanie. Wojska gen. Franco nie napotykają na poważniejszy opór.

Oddziały gen. Aranda rozwijają ofenzywę na Gijon, który stanowi centrum oporu czerwonych po uwolnieniu Oviedo. W Gijon panuje panika, przywódcy czerwonych zbiegli.

Uspołecznić produkcję węgla

Dnia 23 b. m. rozpoczynają się obrady komisji porozumiewawczej pracowników i pracodawców w górnictwie. Będą one dotyczyć paragrafu 4 umowy zbiorowej, t. j. czasu pracy, gdyż kongres rad zakładowych przemysłu górniczego, pod naciskiem uchwał międzynarodowego kongresu górników w Pradze, wystąpił o skrócenie czasu pracy do 6 godzin.

Cała prasa socjalistyczna, wszelkich odcieni i odłamów, rozwinęła już kampanię za wprowadzeniem 6-godzinnego dnia pracy wysuwając argument, że pozwoli to na zatrudnienie 20.000 robotników, zwiększając ogólną sumę wypłat za robociznę o nie całe 27 milionów złotych.

Odpowiedziały na to oczywiście z drugiej strony wszystkie organy „Lewiatana", a zapewne poszły w ruch również inne sposoby i środki. Tutaj obliczono znów, że zwiększenie kosztów wyniesie nie 27 a 85 milionów złotych, że „z jakiejkolwiek strony rozpatrywać sprawę 6-godzinnego dnia pracy, zawsze ukazują się realne straty i to straty nie tylko kopalń węgla, lecz i całego gospodarstwa".

Spotkały się w starciu dwa przeciwne obozy ginącego świata, walcząc beznadziejnie — kapitalizm w obronie swego pasożytującego stanowiska — socjalizm na demagogiczny rozkaz Międzynarodówki.

Praca górnika, pod ziemią wśród trudnych warunków, jest niewątpliwie jedną z najcięższych i musi być, jak każda praca, słusznie i godziwie wynagradzana — z drugiej strony cena węgla, jako produktu wytwarzającego energię i ciepło, decyduje nie tylko o budżetach rodzin urzędniczych czy robotniczych, ale również o istnieniu i opłacalności całej gałęzi przemysłu.

Nie mogąc pozwolić, by koszty kartelowej polityki wysokich cen węgla płaciło bądź społeczeństwo, bądź pracujący przy jego wydobyciu górnik — widzimy jedyne słuszne załatwienie tej sprawy: uspołecznienie produkcji węgla.

Legenda o deficytowej gospodarce kopalń węgla jest tylko legendą. Kopalnia po odliczeniu wszelkich skont i rabatów otrzymuje 11.67 zł. za tonnę węgla, hurtownik płaci zaś 24.10 zł. Różnica, via znajdujące się między hurtownikiem a kopalnią biuro sprzedaży koncernu węglowego, wędruje do kieszeni właścicieli kopalń. Przemysł węglowy, znajdujący się całkowicie w rękach obcych, dba jedynie o swoje zyski, kalkulując na najwyższych kosztach produkcji, a z uwagi na to, że węgiel jest podstawowym czynnikiem wszelkiej produkcji, zyskuje przemożny wpływ na całość życia gospodarczego. W dzisiejszych czasach oznacza to również bezprawny poprostu udział we władzy państwowej.

Dlatego jedynie uspołecznienie produkcji węgla da możność słusznego wynagradzania pracy robotnika, a przez zmniejszenie zysków obniży jego cenę rynkową. No i wreszcie wyrwie z rąk zagranicznego kapitału poważne narzędzie wpływów.

A półśrodkami o skróceniu czasu pracy nie szafujmy, pamiętając, że aby Polska dorównała swoim sąsiadom, każdy Polak pracować musi z taką wydajnością jak cztech Rosjan i trzech Niemców. Komu wystarcza 6 godzin pracy w jarzmie kapitalisty, niech o te 6 godzin walczy. My walczymy o likwidację kapitalizmu w górnictwie węglowym.

W. V.

Largo Cabalero zabił min. Prieto

BERLIN, 22. 10. (tel. wł.). — Niemieckie biuro informacyjne podaje, że wczoraj w Madrycie na posiedzeniu rady ministrów preminer Cabalero wystrzałem z rewolweru zabił min. Prieto. Podobno ten ostatni żądał natychmiastowego poddania Madrytu, celem zapobieżenia rozlewowi krwi i zniszczeniu stolicy.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Do walki z C.K.B.!

Zakładajmy polskie kasy bezprocentowe!

Ze sfer działaczy i organizatorów kas bezprocentowych otrzymaliśmy następujący artykuł.

Parę dni temu ABC zapoznało społeczeństwo polskie z jednym z najważniejszych wrogów polskiego rzemieślnika i drobnego kupca, jakim jest t. zw. „Centralne Tow. Bezprocentowego Kredytu i Krzewienia Pracy Produkcyjnej Wśród Ludności Żydowskiej w Polsce" w skrócie C. K. B., które czerpie fundusze od żydów z całego świata, subwencyj państwowych i składek członkowskich.

Nie można jednak poprzestać na oświetleniu pozycji naszych wrogów. Powinniśmy sami dążyć do zorganizowania się w silnej i planowej przeciwakcji. Aby tego dokonać, musimy przystępować do pracy z poważnym, dobrze przemyślanym planem.

Związek polski

Na terenie Warszawy powstało stosunkowo niedawno stowarzyszenie pod nazwą „Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania" w skrócie zwanego „Związkiem Polskim", które w § 2 statutu określa wyraźnie swój cel: „Stowarzyszenie jest organizacją bezpartyjną, mającą na celu skupianie wszelkich wysiłków społeczeństwa polskiego do popierania i obrony polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej".

Jest to więc organizacja wyraźnie uprawniona do zajęcia się sprawą Polskich Kas Bezprocentowych.

Ścisłe współdziałanie z kasami

Pierwszym krokiem powstałej już przy Związku Polskim sekcji badania i organizacji Kas Bezprocentowych jest nawiązanie kontaktu ze wszystkimi istniejącymi polskimi kasami, bo tylko przy ich współudziale można stworzyć jednolity i realny plan działania. Krokowi temu należy przyklasnąć.

Chcielibyśmy, aby przede wszystkim same Kasy Bezprocentowe wypowiedziały się w kwestiach najbliżej je obchodzących, aby doświadczeniem zdobytym w pracy „w terenie" stworzyć podwaliny pod silną i zwartą organizację polską, którąby mogła skutecznie przeciwstawić się organizacji żydowskiej.

Błędy, których trzeba uniknąć

Niestety, mamy wrażenie, że organizacje powstałe w ostatnich dniach ujmują sprawę nie z właściwego końca, chcąc centralizować akcję, która jest dopiero w powijakach.

Właściwą drogę będzie samorzutna organizacja kas bezprocentowych; dopiero wyłoniona przez te placówki centrala reprezentująca rzeczywiste interesy zrzeszonych, będzie miała autorytet i będzie mogła zwrócić się z kategorycznym żądaniem o właściwe jej potraktowanie przez kredytowe instytucje państwowe.

Na zasadach katolickich

Osoby pragnące z kasami współpracować, znajdą zawsze wszędzie pole do pracy, bądź to w kasach już istniejących, bądź to w organizowaniu nowych kas, bądź to wreszcie w zgłaszaniu projektów, dotyczących organizacji kas.

Praca w Kasach Bezprocentowych oparta być musi na poczuciu obowiązku narodowego i na katolickiej zasadzie pomocy bliźniemu.

Sekcja badania i organizacji Kas Bezprocentowych przy Związku Polskim, ma więc za zadanie przy współudziale samych Zarządów i członków Kas Bezprocentowych przygotować zdrowe warunki do rozszerzenia i wzmocnienia działalności Kas.

Przypominamy, że siedzibą Sekcji jest lokal Związku Polskiego, przy ulicy Krak. Przedmieście Nr. 41 m. 6, w czwartki od godz. 18-ej do 19.30.

Proces Grzeszolskiego w apelacji

rozpoczyna się dziś o godz. 10 rano

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczyna się w stołecznym Sądzie Apelacyjnym rozprawa odwoławcza przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu, oskarżonemu o otrucie talem żony, dwojga dzieci i służącej.

Przed kilku miesiącami

Kiedy przed kilku miesiącami sprawa ta toczyła się w pierwszej instancji w Sosnowcu, interesowała całą opinię publiczną, była tematem namiętnych sporów na temat „winien czy nie winien". Dzisiaj sądzenie tej kwestii rozpoczyna druga instancja, która wypowiedzieć się musi na podstawie olbrzymiego dotychczasowego materiału i na podstawie danych dodatkowych, jakie zostaną złożone w ciągu rozprawy.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Grzeszolskiego na karę śmierci podwójnie za otrucie syna i córki, zamieniając karę na mocy amnestii na dożywotnie więzienie. W obszernych, 80-stronicowych motywach sąd uznał otrucie dzieci talem za dowiedzione.

Przebieg wydarzeń

Przypominamy tu przebieg zdarzeń:

Grzeszolski ostatnio zajmujący odpowiedzialne stanowisko kierownika Biura Sprzedaży w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu, ożenił się z pochodzącą z ubogiej rodziny panną Bugajówną, z którą miał dwoje bliźniąt: Lucynę i Jerzego. Życie rodzinne płynęło spokojnie i dopiero jakoby od czasu poznania młodej seminarzystki, Pelagii Staciwińskiej, rozpoczęły się niesnaski rodzinne. Podejrzewano Grzeszolskiego o wiarołomstwo i na tym tle doszło do bardzo napiętych stosunków zarówno między oskarżonym i jego żoną, jak i dziećmi, które domyślały się wszystkiego. Grzeszolska zmarła nagle, spędziwszy wieczór u znajomych w kilka miesięcy po zepsuciu się stosunków rodzinnych. Nikt wtedy jeszcze nie podejrzewał jakiejś zbrodniczej przyczyny śmierci.

Łańcuch śmierci

Wkrótce po tym dzieci zaczęły chorować i skarżyć się na szereg dolegliwości, przypuszczając, że je ktoś truje. Jerzy Grzeszolski zmarł również nagle wśród objawów jakiegoś niewytłumaczonego szału. W dwa miesiące po nim zmarła również nagle młoda Lucyna Grzeszolska. A wkrótce po jej pogrzebie ciężko zaniemogła również w tajemniczych objawach chorobowych służąca, Cabajówna. Wtedy dopiero gruchnęła po całym Sosnowcu wieść, szerzona najpierw przez członków licznej rodziny Bugajów, że to Grzeszolski otruł żonę i dzieci, aby nie mieć żadnych przeszkód do połączenia się węzłem małżeńskim ze Staciwińską.

W tym okresie rozpoczęto dochodzenie prokuratorskie, nakazano ekshumację zwłok, Grzeszolski został aresztowany. Ponieważ analiza wnętrzności, zwłaszcza Lucyny Grzeszolskiej, wykazała obecność talu, sporządzono akt oskarżenia, zarzucający Grzeszolskiemu wytrucie własnej rodziny mimo, że cały czas zapewniał o swej zupełnej niewinności.

Trumna i tal

Tal jest trucizną rzadką, stosowaną np. w walce ze szczurami, szalenie niebezpieczna i dla tego w lecznictwie naogół zarzucona. To też wiele kłopotu przyczynił on ekspertom, którzy działalność jego znali raczej w. teorii.

Proces cały był jednym wielkim pojedynkiem między obrońcą, który uporczywie podtrzymywał tezę zupełnej niewinności Grzeszolskiego, a prokuratorem, potępiającym go. Przesunął się przed sądem liczny korowód świadków: członków rodziny zmarłych, kolegów i znajomych biurowych Grzeszolskiego, a często ludzi, którzy ze słyszenia tylko całą sprawę znali, niejednokrotnie dawali się uwieść fantastycznej plotce. Charakterystyka Grzeszolskiego, który przez cały czas procesu zachowywał nadzwyczajny spokój, wypadła bardzo rozmaicie. Były głosy określające go jako człowieka wartościowego, dobrego, ale twardego, a były również opinie odmawiające mu wszelkich wartości, zarzucające mu okrucieństwo, nazywające go aferzystą.

Obecnie obrona zamierza uzupełnić dotychczasową ekspertyzę lekarską opiniami biegłych - chemików: Modrakowskiego i Lejki, a poza tym niewątpliwie rozgorzeje znów namiętna polemika fachowo - lekarska na temat skutków zatrucia talem.

Wbrew poprzednim pogłoskom, obronę wnosić będzie nadal adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (ojciec), który wydał w tych dniach nowy numer swego czasopisma „Forum", poświęcony całkowicie rozbijaniu tez obrońców w tym wielkim procesie, niewątpliwie jednym z najciekawszych procesów kryminalistycznych lat ostatnich.

Wstęp na niewielką salę Sądu Apelacyjnego za biletami.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 286.70, Berlin 212.78, Bruksela 89.55, Gdańsk 100.20, Londyn 26.02, Nowy Jork 5.31 1/8, Oslo 130.98, Paryż 24.65, Praga 18.80, Wiedeń 99.20, Medjolan 28.05.

Papiery procentowe: 7% poż. stabilizacyjna 472.50 (odcinki po 500 dol.) 477.50, kupon bieżącego 9.41 zł., 3% poż. prem. inwest. I em. 66.00, I em. 67.00, 3% poż. prem. inwest. seriowa II em. 84.00, 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 49.00, 5% konwersyjna 52,75, 6% poż. dolarowa 76.50 (w proc.), 8% L. Z Tow. kred. przem. pol. funt. 91.75 (w proc.), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 47.50 — 47.00 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 45.25 (drobne), seria L 42.75. 5% L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.50 — 55.75, 4 i pół proc. oblig. Warsz. 5 em 42,00, 6% oblig. m. Warszawy 6 em. 56.50. 8 i 9 em. 53.00.

Akcje: Bank Polski 111.50, Puls 80.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 31.50, Węgiel 16.50. Lilpop 15.75 — 15.25 — 15.50, Norblin 67.00, Starachowice 37.50, Haberbusch 41.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.5 — 28.25, zbiorowa 27.25 — 27.75, żyto eksportowe bez obrotów, żyto I st. 18.50 — 19,25, II st. 18.00 — 18.50, owies eksportowy 18.00 — 18,25, owies I st. 17.75 — 18,25, II st. 17,25 — 17.75, jęczmień browarny 26.50—27.50, I st. 23.00 — 23.50, II st. 22.25 — 22.75, III st. 21.50 — 21.75, groch polny 20.00 — 21.00, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.50 — 20.50, peluszka 21.00 — 22.00, łubin niebieski 9.90 — 9.50, łubin żółty 13.00 —13.50, rzepak 44.50 — 45.50, mąka pszenna I gat. 38.50 — 45.00, II gat. 31.00 — 39.00, mąka żytnia I gat. 27.25 — 29.50, II gat. 30.75 — 32.75, otręby pszenne 13.00—14.50, żytnie 12,75 — 1325,, siemie lniane 37.00 — 38.00, koniczyna czerw. b. kan. 90.00—105.00, koniczyna czerw. b. kan. o czyst. 97% 120.00—130.00, kuchy lniane 20.50 — 21.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50 zł.

Ogólny obrót 3121 ton. Żyto 287.
Usposobienie spokojne.

„O wyzwoleniu Gdańska z więzów nałożonych przez układy z Polską"

mówi wiceprezydent senatu Gdańska

Ostatnio wiceprezydent senatu gdańskiego i kierownik resortu gospodarczego Huth, mówiąc o stosunkach gospodarczych w Wolnym Mieście, zaatakował politykę polską.

„Jeżeli tak się stało — mówi m. in. Huth, — że Gdańsk złączony jest z Polską unią celną (w istocie Gdańsk należy do polskiego obszaru celnego — przyp. red.), to należało dojść do porozumienia politycznego".

Dla Gdańska — twierdzi dalej Huth — istnieje ciągła niepewność, czy złoty polski zostanie zdewaluowany. Ale kupiectwo gdańskie potrafi opanować sytuację. Narodowy socjalizm dąży bowiem do wyzwolenia Wolnego Miasta z więzów nałożonych przez różne układy z Polską. Niemiecki przedstawiciel handlowy — kończy wiceprezydent senatu — ucierpiał najwięcej na skutek polskiej polityki gospodarczej, ale musi kierować się przede wszystkim interesem narodowym Niemiec.

Komuniści o Łodzi

Obóz narodowy głównym wrogiem

Spory z PPS należą do przeszłości

Charakterystyczne jest coraz większe zainteresowanie prasy komunistycznej obozem narodowym. Swego czasu dochodziło do sporów między komunistami, a P. P. S. na temat, kto reprezentuje „polski faszyzm" — dla P.P.S. było jasne, że „endecja", co komuniści uważali za niesłychane „tumanienie mas", odwracanie ich uwagi od głównego wroga, t. j. rządzącej sanacji. Obecnie o sporach podobnych niema już mowy — znikło też z bibuły komunistycznej traktowanie P.P.S., jako specjalnej odmiany faszyzmu („socjalfaszyści").

Nr. 2 komunistycznego dwutygodnika „Na Widnokręgu" (Mysłowice) daje b. ciekawą analizę wyborów łódzkich. Komunistyczny publicysta miesza do jednego kotła głosy listy narodowej, sanacyjno-chadeckiej,, obu niemieckich etc. pod nazwą „list reakcyjnych i faszystowskich" — przyznaje zarazem, że zwycięstwo „antyfaszystów" nie jest tak piorunujące: otrzymali oni (t. j. P. P. S. i Bund) 119.000 głosów na 120.000 reakcjonistów i faszystów"; rzecz bardzo ciekawa, że do tych ostatnich nie zaliczają komuniści... syjonistów, traktując ich zatem jako rodzaj języka u wagi. Ciekawe jest też przyznanie się, że wszystkie kierunki antyfaszystowskie prócz Bundu zjednoczyły się na wspólnej liście P.P.S. t. j. że komuniści żydowscy głosowali na P.P.S., nie na bliższy sobie — zdawałoby się — Bund.

Istotne przyczyny

zwyżki cen

Alarmy na temat zwyżki cen już nieco przycichły. Można więc objektywnie stwierdzić, jaka była ich przyczyna.

Niewątpliwie, jak to już podkreślaliśmy, istnieje trwalsze dążenie cen ku górze na wszystkich rynkach światowych. Jednak to, co się działo w Polsce z cenami w ciągu ostatnich dni, znacznie przekraczało rozmiary koniunkturalnej zwyżki.

Powstał po prostu alarm na temat zwyżki cen, znajdujący podnietę z jednej strony w pogłoskach walutowych, z drugiej strony zaś w hałasie, jaki wkoło zwyżki cen urządzała prasa. Najszersze koła doskonale wiedzą, że administracyjne regulowania cen nic nie pomogą.

To też z alarmistycznych artykułów i wezwań do walki ze zwyżką cen, oraz zapowiedzi energicznej akcji w tym kierunku, zarówno publiczność, jak i mniej uświadomiona część kupiectwa wyciąga wniosek, że stoimy w przededniu jakiejś nadzwyczajnej zwyżki.

Tego stanu rzeczy nie zmienia fakt, że wiadomości na temat zwyżki cen były wręcz fantastyczne i mało mające wspólnego z rzeczywistością.

Obecnie następuje pewne cofnięcie cen. Po środowej zniżce cen żyta i pszenicy, przyszła w czwartek zniżka cen żyta o 50 gr., zniżka cen jęczmienia o 25 — 50 gr., obniżenie cen mąki pszennej i żytniej oraz odpowiednie obniżenie cen kasz. Co do mięsa i wędlin, to artykuły te można dostać po cenach niższych od cennikowych...

Oczywiście o tym, że ceny jęczmienia we czwartek obniżyły się, publiczność dowie się w piątek. Tymczasem zaś przezorni kupcy z p. Grosbergiem i z braćmi Bankier na czele, będą mogli ulokować dużą ilość kasz i mąki po wysokich cenach, wykorzystując zręcznie zainspirowane alarmy prasowe.

Czas najwyższy zabrać się do nich, no i do kartelí, dać spokój sklepikarzom.

Pociąg rozbił wóz

Na przejeździe kolejowym koło wsi Groczyce pod Sieradzem pociąg towarowy rozbił doszczętnie wóz i zabił konia. Woźnica Andrzej Kozica wyrzucony z rozbitego wozu uległ złamaniu żeber, obu rąk oraz doznał pęknięcia czaszki. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Hieny cmentarne

Na cmentarzu parafialnym w Wysocku pod Kruszwicą włamali się onegdaj nieznani sprawcy do grobowca rodziny Majerowiczów. Złodzieje rozbili trumnę niedawno zmarełgo ziemianina Majerowicza i zbeszcześcili zwłoki, wyjmując złotą szczękę oraz obdzierając je z biżuterii i odzieży.

MICHAŁ WSZERAD 26)

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

Twarz Glajzerowej znowu sztywnieje.

— Ha, skoro już sobie pani tak życzy... Proszę do mnie. Sprawdzimy rachunki.

Idzie pierwsza. Ale Lolę ogarnia już pasja. Nibyto od niechcenia:

— Gdy byłam ostatni raz u prezesowej...

Triumf! Szalony triumf! Glajzerowa znowu się gnie w ukłonie. Znowu na twarz wypełza lisi uśmiech. Prosi, ażeby Lola pierwsza weszła do jej pokoju.

Na progu Lola stanęła.

— Tam jest jakiś pan...

— Nie szkodzi, to mój dobry znajomy.

Jakiś żyd. Krótkie, grube nogi. Ręce splecione na brzuchu.

Glajzerowa przegląda książki.

— Policzę pani tanio, bardzo tanio...

— ...i jeśli można, na raty — znowu wściekłość zalewa rumieńcem jej twarz. A w dodatku ten żyd z wlepionym w nią wzrokiem.

Tego jeszcze brakowało! Krótkie, grube nogi wykonują ruch jakiegoś ukłonu. Mięsiste wargi wyrzucają najuprzejmiejsze:

— Pozwoli pani, że się przedstawię...

— Jakto? — Lola jest bardzo zdziwiona.

— Znam panią z widzenia i oddawna — tłusty gruby palec podnosi w górę — wszak to pani z majorem Turawskim zbierała oklaski w walcu...

— Pan zna majora Turawskiego?!

— Bardzo dobrze, bardzo dobrze...

Twarz Loli jaśnieje.

— Pozwoli więc pani, że się przedstawię: Taubman jestem.

Lola pozwala. Taubman wciąż mówi:

— Nawet go wczoraj widziałem po raz ostatni. Nie dawno, co? — ukazuje w śmiechu złote zęby. — Miałem apetyt na dobrego brydża — rozłożył ręce — cóż kiedy uciekł, zwabiony telefonem. Może do pani?

— Nie, nie do mnie.

Glajzerowa kołysze się w fotelu. Lola z kolei na nią przenosi wzrok.

— A więc?

Taubman odpowiada szybko. Za szybko.

— Niech się nawet pani nie pyta Wszystko w porządku. Chce pani na raty, będzie na raty. Na najdrobniejsze raty, z długimi prolongatami... — śmieje się z zadowolenia. Chwyta rękę Loli. Glajzerowa również się śmieje.

— Odprowadzam panią!

— Ależ te raty...

— Wszystko już załatwione. Na najdogodniejszych warunkach. No, cóż — źle?

Glajzerowa kiwa potakująco głową.

Lola jest oszołomiona. Ten Taubman!

Przed sklepem stoi samochód. Czerwony, jaskrawy, aż arogancki w linii i barwnie. Taubman proponuje odwiezienie do domu. Po czym wciąż o majorze. Widzi, że ten temat wprawia ją w dobry humor. Rzeczywiście... Loli jest przyjemnie.

Wilcza.

— Do domu? A może gdzie na kawę... — pytający, błagalny wzrok.

Lola dziękuje.

— Na kawę nie? No to na herbatę... Nie? No to na koktail. Nie? Major zapewne czeka... — mruży oczy. — Nie?

Pragnie za wszelką cenę pokazać się z nią w Ziemiańskiej. Niechaj wszyscy widzą. Więc ostatni atak.

— Zrobi to pani dla majora...

— Dla majora? — Lola śmieje się szczerze i długo.

— Bo się poskarżę...

Daje znak ręką szoferowi. Samochód nagle zawraca.

— Co pan robi!

— Nic.

Lola przestaje oponować. W domu czeka ją chleb, trochę masła i zeschniętego sera. Jest godzina siódma. Szlanka herbaty z tym jakimś Taubmanem, to przecież jeszcze nie zdrada majora. O Kaziku nie pomyślała.

XII.

Turawski mimo wszystko postanowił wyjechać. Rozmowa, dla której go wówczas wezwano do domu początkowo wydawała mu się pełną sensacyjnych wiadomości, gdy jednak na drugi dzień zastanowił się nad nią, doszedł do wniosku, że właściwie do sprawy nie wniosła nic. Znowu ostrzeżenie, że wychodzą naprzeciw niego i zalecenie, ażeby pilnie zważał na te postacie, które obecnie spotyka, lub spotka w najbliższej przyszłości. „Wyjdę naprzeciw...". Proszę bardzo! Utrudni im ten spacer. To zdecydowało.

Krótki bilet do Loli. Że wyjeżdża na kilka dni. Do biletu trochę kwiatów.

Wracał do domu. O dziewiątej odchodzi pociąg. Jest jeszcze trochę czasu. Przed nim... no, no — pokręcił głową — tak dawno niewidziana... (C. d. n.)

Polemika

Jesteśmy świadkami dziwnych przegrupowań w Polsce. „Czas" staje się radykalny, organ Lewiatana „Kurier Polski" woła o moralność i sprawiedliwość, Żydzi objawiają serdeczną troskę o powodzenie rządów narodowo - socjalistycznych w Niemczech. I na dobitek dzieje się to nie w dniu 1 kwietnia, ale w dniu 22 października. Zobaczmy po kolei te dziwowiska.

„Czas" woła o reformę rolną

„Czas" polemizując z „Kurierem Porannym" w sprawie swego stosunku do reformy rolnej, oświadcza:

Żaden człowiek rozumny, a choćby tylko wreszcie przy zdrowych zmysłach, nie zaprzeczy, że ustrój własności rolnej w Polsce, pozostawia bardzo wiele do życzenia, że zatem powinno się podjąć próbę naprawienia go, że jest to zadanie nader ważne i pilne, że zadanie to przypada Państwu. Stoimy zatem po stronie reformy rolnej.

No co? Wyraźnie. Po stronie reformy rolnej. A przedtem po stronie gospodarki wszechświatowej. Jak różni książęta do spółki z konserwatystami łódzkimi zarobią na „obrocie towarami i ludźmi" — to... niech p. Poniatowski się bawi. Wtedy może nawet wykonanie swych planów zawierzyć któremuś ze sztandarowych konserwatystów z siedzibą w Łodzi.

„Kurier Polski" woła o sprawiedliwość

„Kurier Polski" w związku z głośnym procesem radomskim o nadużycia skarbowe, woła o oczyszczenie atmosfery moralnej w Polsce.

Obywatel, zdany na łaskę i niełaskę lokalnego „diabła", odseparowany od świata na „czarciej wyspie", sam ulega zwyczajom, które nią rządzą. Przyjęte początkowo jako metoda obrony, stają się one rychło metodą działania, a przez to — źródłem zataczającej coraz szersze kręgi demoralizacji.

Demoralizacja! Kradną pieniądze podatkowe, płacone przez przemysł!

Musi się wytworzyć przekonanie, że sprawiedliwość obowiązuje na wszystkich, nawet najniższych szczeblach drabiny państwowej. Sprawiedliwość musi być wszędzie i dla wszystkich: osiągalna w odwołaniu; szybka i skuteczna w działaniu.

Otóż to! Sprawiedliwość obowiązuje wszystkich! Musi być wszędzie na powierzchni ziemi. Do Lewiatana i tak nie dotrze, bo ten mieszka pod ziemią.

Niewątpliwie, szereg ujawnionych afer i odbywających się na tem tle, bądź też zapowiedzianych, procesów — to są rzeczy niezmiernie przykre; są to operacje, dokonywane na ciele nietylko osób, ale systemów i wymagające chirurgów o dużej odwadze cywilnej. Ale tylko takie operacje i tacy chirurdzy mogą przywrócić społeczeństwu fundamentalny warunek jego zdrowia: wiarę w sprawiedliwość.

Chirurg błyska nożem. A „Kurier Polski" jeszcze nie zdaje sobie sprawy, jak blisko od stołu operacyjnego znajdują się... jego najbliżsi.

„Nasz Przegląd" ratuje Niemcy

Jak za czasów przedhitlerowskich „Nasz Przegląd" czuwa nad losem Niemiec.

Czy nie ma dla Niemiec ratunku? Przy obecnym reżimie nie ma. Niemcy muszą powrócić do gospodarki światowej. Muszą móc produkować tanio, importować, żeby móc eksportować, a zatem muszą zerwać ze zbrojeniami i gospodarką autarkiczną, która jest ekonomią wojenną.

Na Nalewkach wywiesza flagi, bo ratunek jest. Tylko poradzić się tam, gdzie należy! Lwowska „Chwila" już zapowiada uzdrowienie w depeszy własnej z Berlina.

W berlińskich kołach finansowych przypuszcza się, że wyłom w zasadach narodowo - socjalistycznych, uczyniony będzie najprędzej w odniesieniu do paragrafu aryjskiego, aby otworzyć drogę towarom niemieckim na rynki światowe, gdzie rządzi w większości kapitał żydowski.

Konserwatystom szlacheckim i łódzkim z „Czasu" podaje się niniejsze do wiadomości.

Wszystko wieńczy machlojka

P. Pierrot bryknął w „Naszym Przeglądzie":

Pewien młody zwolennik obozu antyendeckiego tłumaczył mi niedawno, że powinniśmy się bardzo cieszyć z powodu ostatnich przeobrażeń politycznych.

— Nie wiem — mówił — czy pan zauważył, że wyrwaliśmy endecji monopol na antysemityzm. Endecja pozbawiona została najsilniejszej broni: walka z żydami przestała być specjalnością obozu „narodowego". Zrobiło się taką machlojkę, że endecy tracą głowę. Antysemityzm można teraz dostać wszędzie, w różnych gatunkach. Już mi endek nie będzie imponował krzykiem że nie spocznie, dopóki nie wyrzuci żydów, inni głoszą to samo. Oni za odżydzeniem — my za odżydzeniem oni przeciw pośrednikom, my przeciw pośrednikom, oni za ewakuacją, my za ewakuacją.

Tłum przestaje się już orientować, czyj to program. Doszło do tego, że narodowcy konkurują ze sobą, operując różnymi gatunkami antysemityzmu. Jest więc antysemityzm rasistowski i wyznaniowy, radykalny i konstruktywny, ekonomiczny i ewakuacyjny, bezbolesny z wycieńczeniem klienta i ostry, bojowy, łódzki z żelaznym „paragrafem", czyli rurką gazową. Ci, którzy mają babki semickie, hołdują antysemityzmowi wyznaniowemu. Modny staje się też program, który wszystko akceptuje z wyjątkiem żydów. Gdzie pan się ruszy wszędzie hasła antyżydowskie. Endekom dwoi, troi się w oczach, jak by byli otoczeni lustrami. Publiczność nie rozróżnia już granic, dzielących partie. Endecka forteca antysemityzmu otoczona została antysemickimi zastępami. Gdzie swój, gdzie przeciwnik: nikt już nie wie. Galimatias. Machlojka. koniec endeckiego monopolu. Wolny handel antysemityzmem. Nie potrzeba chodzić po ten towar aż do endeków, można go dostać wszędzie. Spadek ceny. Udostepnienie idei najszerszym masom. Wywłaszczenie narodowców z największego ich skarbu. Nie będą się już przechwalać wyłącznością programu antysemickiego. Byt ich został podkopany. Powinniście być z tego zadowoleni. Musi pan przyznać, że to był chwyt znakomity.

P. Rosemu podaje się niniejsze do wiadomości. Nie wiemy, czy spodoba mu się ta machlojka. A teraz „szkoda każde następne słowo".

Handel od góry opanowali żydzi

mówi przedstawiciel Kupiectwa Polskiego

Chcąc zebrać jak najbogatszy materiał do naszej ankiety, usłyszeć głosy ludzi kompetentnych, znawców stosunków kupieckich, ludzi pracujących nad odbudową polskiego handlu postanowiliśmy zwrócić się do najwybitniejszych przedstawicieli kupiectwa społecznego z prośbą o informacje i wyrażenie poglądów na potrzeby handlu polskiego.

Cykl wywiadów rozpoczynamy od p. Józefa Grodzkiego, członka Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zaczniemy od strony historycznej.

Złe tradycje

Dlaczego mianowicie — zapytujemy — zawód kupca w Polsce jest wciąż niedoceniany?

— Ciąży jeszcze nad nami — stwierdza mój rozmówca — tradycja szlachecka; wciąż jeszcze handel jest uważany za zajęcie gorsze, mniej „szlachetne" od innego zawodu. Takie nastawienie do fachu kupieckiego pozwoliło obcym czynnikom opanować handel. Poza tym metody handlu, uprawiane przez kupiectwo żydowskie, urobiły fałszywą opinię, że zawód kupca nie jest rzetelny. I dlatego kupiec na zachodzie, stosując solidne metody handlu, cieszył się uznaniem społeczeństwa i wpływał na wzrost dobrobytu kraju.

— Czy jednak ostatnie czasy nie przyniosły polepszenia sytuacji, czy godność kupca naprawdę ceni się tak nisko?

— Godność kupca — odpowiada nasz rozmówca — ocenia się przeważnie nie jego zasługami, a ilością posiadanych pieniędzy. Naprawdę można stwierdzić, że dziś o wartości zawodu kupieckiego, o godności kupca stanowi pieniądz — nie istota zawodu.

Udział młodych w handlu

— Teraz przejdziemy od przeszłości do przyszłości. — Dlaczego młodzież tak niechętnie garnie się do handlu?

— Praca w handlu jest niełatwa, pochłania cały dzień. Ilość godzin pracy jest prawie w dwójnasób większa, niż przeciętnego urzędnika. Trudno jest być kupcem i pracować społecznie, czy uprawiać sporty — a to młode pokolenie ogromnie pociąga. Przy tym brak uznania ze strony opinii — też niewątpliwie odstręcza od handlu.

— Mamy jednak wysoko stojące uczelnie handlowe, choćby S. G. H. w Warszawie. Dużo młodzieży inteligentnej kończy te studia. Czyż nie zasilają oni szeregów kupieckich?

— Niestety w minimalnym procencie. Przeważnie idą do banków, do urzędów, drogą dyplomatyczną — tylko mały odsetek zdobywa się na własne przedsiębiorstwo lub pracę w handlu. Tutaj gra jeszcze rolę mała ilość polskich większych przedsiębiorstw.

Żydzi hamują rozwój handlu

— Co, według pana prezesa, — zadajemy następne pytanie — hamuje rozwój handlu, pomimo wysiłków ludzi dobrej woli?

— Widzę następujące zasadnicze braki: 1) brak odpowiednich kapitałów; 2) brak polskich hurtowni; 3) brak polskich wytwórni — choć to już w mniejszym stopniu.

Jednym słowem, od góry handel opanowali żydzi i hamują jego rozwój. Ostatni punkt to brak zrozumienia ze strony kupców, że tylko sprężysta organizacja może przynieść poprawę.

Warszawa na szarym końcu

Jeszcze ostatnie pytanie. Dlaczego tak opornie idzie odżydzanie handlu w Warszawie, przecież jest tu tyle pracującej w tym kierunku młodzieży?

— To kwestia działania opinii publicznej, — stwierdza nasz rozmówca. — Na prowincji jeden drugiemu zagląda w kieszeń. Opinia publiczna piętnuje wszelkie usterki, bo ma swój silny wyraz. W Warszawie brak kontroli, trudno stwierdzić, kto przekracza obowiązki narodowe. Taki wpływ opinii społecznej w Warszawie jest bardzo utrudniony. Np. w Płocku ukazała się w miejscowym dzienniku notatka, że tych, którzy kupują u żydów i fotografują się w żydowskiej firmie, można obejrzeć na wystawie żydowskiej firmy fotograficznej Muza - film. Skutek był piorunujący. Wszyscy wycofali swe fotografie i nikt już nie odważa się fotografować u żydów.

Tylko więc dobra organizacja kupiectwa pomoże odbudować polski handel.

Ostatnie dni czerwonego Madrytu



W Madrycie trwają gorączkowe przygotowania do oblężenia. Jednocześnie rozwija się wytężona agitacja przy pomocy plakatów za wstępowaniem do czerwonej milicji.

Kolce bez róż

Dlaczego drożeją

Dzienniki wyjaśniają szczegółowo, dlaczego różne towary drożeją. Jeden z nich tak pisze o futrach:

Duże ożywienie zapanowało w sklepach futrzanych. Zbiegło się tu wiele przyczyn. Między innymi to, że obecnie wypadł t. zw. rok „tłusty" po dwóch latach „chudych". Jak wiadomo, w branży futrzanej, co trzeci rok wykazuje większe ożywienie ze względu na to, że zakupy futer dokonywane są w miarę zużywania, czyli co kilka sezonów.

Tylko dlaczego u licha, futra zużywają się wszystkim ludziom w tym samym roku?

Informatorzy

„Gazeta Polska" pisze o nastrojach na wyższych uczelniach:

Poza tym w U. J. P. rozpoczął działalność „Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej", będący odpowiednikiem dawnej O. W. P. Werbowani przy pomocy ulotek członkowie nowego Związku starli się już kilkakrotnie z sympatykami b. O. N. R.

My też tak zaczniemy informować czytelników: powstaje obóz prorządowy, będący spadkobiercą dawnego B. B. Jego zwolennicy starli się kilkakrotnie z sanatorami...

Dla informacji (prawdziwej) podajemy „Gazecie Polskiej" do wiadomości, że Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej" w swojej deklaracji ideowej powołuje się na deklarację Obozu Narodowo - Radykalnego z 14 kwietnia 1934 roku.

Rekordy „Robotnika"

Niebywałą ucztą duchową dla ludzi obdarzonych poczuciem humoru jest od chwili wybuchu powstania narodowego w Hiszpanii czytanie „Robotnika". Frankiści, wychrzty, teologowie i zwyczajni wreszcie Żydzi z „Robotnika" nie chcą poprostu oddać Madrytu generałowi Franco i codziennie wołają, że nie oddadzą go za żadną cenę... hiszpańskiej krwi. Wskutek tego większość komunikatów rządu madryckiego redagowana jest przy biurkach w redakcji „Robotnika" co daje niezwykłe rezultaty.

Oto np. wczoraj, w dniu, w którym powstańcy zdobyli kluczową pozycję obronną armii czerwonej Naval Carnero „Robotnik" daje na 1 stronie sześcioszpaltowy tytuł.

„Powstańcy nie posunęli się ani na krok naprzód".

Przyszły historyk obyczajów może mieć ponętny temat do rozważań nad działaniem „cytrynówki" (45%) na działania armii, walczących w Hiszpanii.

Polska nacjonalistka

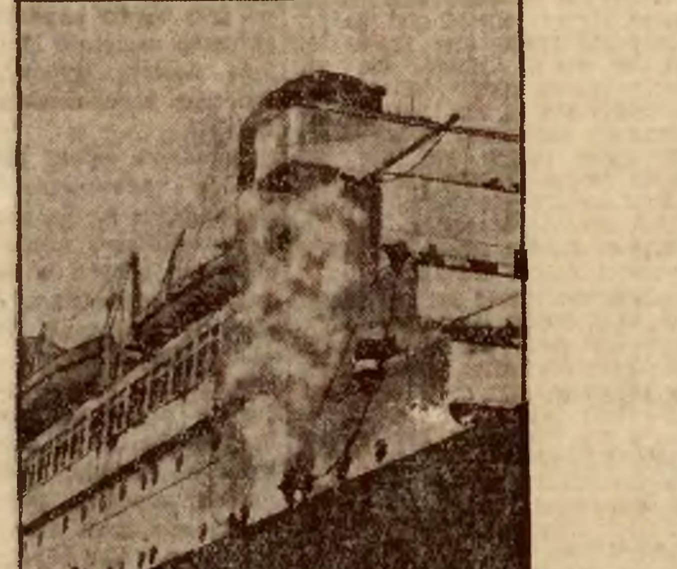
Wielką wrzawę w prasie żydowskiej wywołało skazanie żony adwokata, studentki uniwersytetu, Cywii Asterblum za obrazę Narodu Polskiego.

Zabiera na ten temat głos w „Momencie" p. Słupnicki i oto do jakich rewelacyjnych dochodzi wniosków:

„Nie znamy pani Asterblumowej i nie wiemy, jakie są jej poglądy polityczne. Jako żona adwokata, o którym się nie słyszy na ulicy żydowskiej, jako dziecko prawdopodobnie zasymilowanych rodziców, jest ona daleka od tego, by chcieć obrazić naród polski. Zapewne uważa siebie zgoła za nacjonalistkę polską".

To się nazywa hucpa! Panie Słupnicki słupnij się pan w głowę! Cywia Asterblum wołała „Polskie bydło". Trzeba żydowskiej bezczelności, by nazywać to wyrażaniem uczuć nacjonalistycznych. Zresztą obojętne jest za co się pani Cywia uważa. Może przecież z równem powodzeniem uważać się za... siostrę Hitlera.

Pan Słupnicki twierdzi, że wobec „mnożenia się takich procesów" należy szukać środków na to zjawisko. Podamy jeden — odnosić się z należnym szacunkiem do Narodu Polskiego i nic prowokować!



Groźny pożar wybuchł na wielkim transatlantyku angielskim „Berengaria" w Southampton. Załoga z wielkim trudem ogień ugasiła

Informacyjne zebranie Bratniej Pomocy Uniwersytetu

Wczoraj o godz. 1 w audytorium Maximum odbyło się zebranie informacyjne Bratniej Pomocy Uniwersytetu. Zebranie zagaił prezes Bratniej Pomocy, p. Boczyński, imieniem senatu przemówił prof. Tatarkiewicz, stwierdzając, że Bratnia Pomoc winna skupiać w swych szeregach jaknajliczniejszą młodzież ze względu na swoją godną pochwały działalność, jednocześnie wyraził uznanie Bratniej Pomocy. P. Zbigniew Danielewski omówił działalność samopomocową i organizacyjną Bratniaka.

Następnie imieniem organizacyj katolickich zabrał głos jeden z działaczy katolickich, mówiąc o pracy organizacji. Prezes Bratniej Pomocy, p. Boczyński, podkreślił w swoim przemówieniu trudne warunki pracy i studiów jakie już na progu uczelni spotyka młodzież polska. Bratnia Pomoc mimo wielkiego wysiłku w dziedzinie samopomocowej, nie może zadowolić wszystkich, zwłaszcza, że od czasu powstania T. P. M. A. subsydja na Bratnią Pomoc zmalały przeszło o 50 proc.

W zakończeniu swego przemówienia p. prezes Boczyński wezwał wszystkich studentów do wstępowania w szeregi Bratniej Pomocy.

To jest tak —

Polski Largo Caballero

Jak się dowiadujemy, C. K. W. P. P. S. desygnował na kandydata P. P. S. przy wyborach prezydenta m. Łodzi — Norberta Barlickiego. Jest to fakt, b. ciekawy, gdy przypomnimy sobie, że p. Barlicki do P. P. S. już nie należy, kolizje zaś jego z władzami partji trwają od lat (już w r. 1931 ustąpił ze stanowiska prezesa C. K. W. na rzecz Tomasza Arciszewskiego). Ponieważ p. Barlicki w łódzkiej radzie miejskiej może liczyć na poparcie komunistów, Bundu i pozostałych żydów, jasne więc, że wysunięcie kandydatury właśnie jego tłumaczy się chęcią wysunięcia kandydatury niejako ponadpartyjnej, niezwiązanej z żadną z poszczególnych partyj „frontu ludowego", reprezentującej jego całość. Będzie to więc Largo Caballero na łódzką skalę.

Z pewnego punktu widzenia jest to nowy dowód rozkładu P. P. S.: dotychczas partia ta do wszystkich, którzy ją opuścili, odnosiła się zdecydowanie wrogo — teraz musi traktować swego odstępcę jako arkę przymierza między sobą a resztą „frontu ludowego". Jest to i dowodem zupełnej kompromitacji wybitniejszych łódzkich działaczy P. P. S. — po tylu latach chwalebnych rządów w tamtéjszym magistracie, żaden z nich nie śmie nawet pchać się do niego z powrotem.

Do wysunięcia się p. Barlickiego na wspólnego leadera P. P. S. — K.P.P. — Bundu wpłynęło niewątpliwie i to, że nie należy on do starych p.p.s-owców — niepodległościowców (przed wojną należał do t. zw. P.P.S - Lewicy), których komuniści i bundowcy traktują wogóle wrogo.

Objaw naturalny

Na temat podróży hr. Ciano do Berlina krąży już cały szereg pogłosek i ogólnie przywiązuje się do tej jazdy duże znaczenie. Także wbrew utartym zwyczajom dyplomaci nie starają się tego spotkania bagatelizować, ale sam Ciano robi mu jakby reklamę zapowiadając dziennikarzom, że wizyta jego w Berlinie będzie miała o wiele większe znaczenie niż przypuszczają.

Widać więc, że hr. Ciano przyjął bismarckowską zasadę mówienia prawdy i jej się konsekwentnie trzyma. Rzeczywiście podróż włoskiego ministra do Berlina zwłaszcza dzisiaj w dobie frontów ludowych jest aktem wielkiej wagi. Te dwa państwa zbliżone do siebie ideologią jaką wyznają i ustrojem muszą się czuć sobie bliskie. Także to, co mówił Rosenberg o Europie musiało być ze specjalnym zadowoleniem przyjęte w Rzymie. Z drugiej zaś strony sprzeczności istniejące między Włochami a Niemcami po doraźnym zresztą tylko załatwieniu sprawy austriackiej są dzisiaj dość nikłe i nie utrudniają porozumienia. Zupełnie więc naturalną okazuje się współpraca tych państw.

Wszystko zaś co dotyczy Berlina, blisko dotyczy Warszawy — więc też i podróż min. Ciano jest dla nas sprawą szczególnie ważną. Jesteśmy zaś w stosunku do niej w tym przykrym położeniu, że trudno zająć nam jakieś całkiem jasne stanowisko. Pożądaną jest dla nas niewątpliwie wszelka konsolidacja państw narodowych, ale szkodliwym wzrost Niemiec i ich ambicje europejskie. Na rolę brillant second Berlina godzić się w żadnym razie nie możemy, stąd trudności polityki, których sztuczkami załatać się nie da. Jedynie wyraźne credo ideologiczne pozwoliłoby znaleźć jakieś wyjście.

B. starosta Jarosławski pod zarzutem nadużyć

W Jarosławiu zakończono pierwsze dochodzenia przeciw b. staroście Jarosławskiemu, Wąsowi.

Jak słychać, wysuwane są przeciw Wąsowi niezwykle sensacyjne zarzuty. Oto obok wydawania z funduszów publicznych na inne cele, aniżeli fundusze te były przeznaczone, miał starosta Wąs nakazywać rachmistrzowi wydziału powiatowego kontowanie tych rozchodów na innych pozycjach. Ponad to zarzuca się Wąsowi, że wyjazdy na lustrację kolonii letniej, prowadzonej przez wydział powiatowy, odbywały się prywatnym samochodem starościny, podczas gdy za te wyjazdy przedkładano następnie do wypłaty rachunki, podpisane nazwiskiem szofera, który jednak pono zupełnie nic o tym nie wiedział. W całą tą aferę wmieszany ma być także b. urzędnik wydziału powiatowego Romanow.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. Nr. 129645 171972
2.000 zł. Nr. 97359
1.000 zł. 17077 19534 48939 130557
500 zł. 54174 72849 112496 119323 140493 126483 152628 157429 176879 194046
400 zł. 3280 16541 28220 68285 115436 122196 162298 188098 67983
200 zł. 3590 15725 36947 39955 42877 43203 62784 105156 136430 137788 157592
150 zł. 6543 7495 8117 11226 14316 18527 24534 28220 30177 30736 31119 37067 38576 46856 47822 49446 54722 59473 67254 76207 77368 79291 80229 87770 95674 105436 105755 127376 130080 132863 133789 179434 11088

Wygrane po 100 zł.

850 1967 2037 383 424 3619 23 4423 920 5691 6025 57 7272 891 906 8241 9556 10614 12222 509 821 13598 14928 15485 16626 17215 37 218307 402 527 19189 429 20191 506 745 22583 749 28995 24410 534 67 636 86 845 958 25146 367 809 69 26494 28027 575 629 738 29142 248 753 30003 184 738 32420 33046 90 250 877 981 34783 816 35043 751 846 36410 772 989 37765 945 85 38012 110 787 39064 12 9347 924.

40294 41972 43134 816 44339 45369 471 893 46820 47266 478 763 48077 254 879 956 49975 801 50794 51568 52473 53620 442 54251 818 52 6005 59 845 931 56423 64 57141 551 766 58232 59136 220 24 60191 897 61634 63578 64939 76 65027 30 315 66089 170 421 67075 30 216 383 68875 796 69025 105 250 423 580 618 726 70802 32 77170 968 87 72053 616 922 73093 450 7793 75079 165 396 76648 714 77038 483 78041 83 681 87 79360

80948 81109 339 82959 83121 89 995 84084 138 819 85788 86491 843 87927 88485 89340 91408 819 92629 878 93156 488 851 94628 95169 96035 108 97440 728 98007 100066 266 763 851 100122 305 490 733 103303 91 710 104163 105172 388 487 915 106404 107197 274 553 644 108137 215 718 109047 417 72 635 839 110230 45 317 63 511 110330 192 693 714 973 112543 709 924 40 99 113769 114921 45 115304 14 116476 93 630 117787 942 118050 230 734 99 119011 442 577 868.

120000 174 253 677 936 121044 241 306 758 68 846 122418 19 730 42 861 951 124018 395 474 984 126224 740 127003 404 964 129583 698 746 130044 96 131123 287 304 64 451 662 132064 152 961 133341 930 135019 408 20 398 767 964 136215 946 137021 398 681 43 803 72 138054 139143 477 56 613 49 140482 538 141049 142602 143287 858 144662 714 955 145734 841 145385 553 147388 827 148068 214 92 924 149426 150108 608 17 857 152023 182 793 153069 717 90 154163 574 811 155071 602 156009 866 967 157591 621 40 804 961 158066 222 656 814 159280 428 56 729 92 863 69.

160164 588 601 804 948 161180 437 54 649 789 849 162215 305 50 64 620 870 163117 204 36 90 537 703 990 164040 69 105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994 166153 236 167512 836 168209 443 369 548 762 862 170027 128 362 995 171135 172830 173036 638 174764 175283 542 176103 904 177769 946 178165 208 515 97 691 834 179319 527 180635 53 181061 89 502 182314 66 412 817 183243 447 184165 387 557 638 790 998 185173 201 607 890 186572 765 927 65 187361 405 595 188573 775 834 189183 280 92 320 850 54 190622 796 191321 58 73 192010 212 193002 140 237 758 194043 458 710

Wygrane po 50 zł.

24 248 421 60 523 52 672 910 [illegible]

612 700 39 59185 225 32 308 513 622 60103 210 13 336 482 93 570 80 691 750 849 928 61643 60 93 719 981 62223 435 579 63044 387 617 64306 436 47 681 804 78 928 65180 282 358 422 62 543 50 934 66029 54 183 97 272 410 948 67040 267 321 36 702 904 41 68030 461 94 590 95 706 865 69006 219 324 61 454 607 803 912 21 55 70393 447 518 23 71008 162 91 332 450 572 682 707 55 923 72056 148 73052 619 7409 186 291 475 555 75 721 75056 355 518 85 633 59 71 76207 71 570 667 87 745 808 972 77071 199 301 68 492 501 982 78077 222 453 545 616 882 933 779291 617 37 40 50 892

80064 90 213 306 27 436 83 623 81211 309 26 93 95 786 818 82014 99 132 61 253 69 72 327 41 50 421 69 539 59 613 789 803 913 83227 93 561 896 84030 60 196 469 537 59 791 909 34 85080 174 258 711 907 11 86018 448 857 972 87171 504 725 970 88142 504 725 970 88142 312 476 526 86 95 825 88 89198 232 332 73 422 709 992 93 90032 129 271 80 337 596 875 88 975 82 91010 18 329 512 33 735 960 92593 604 41 93358 94137 59 201 11 409 569 835 95099 347 94 504 5 620 870 944 78 96151 572 97018 350 710 831 52 929 98033 99 99405 718 807.

100015 196 608 33 702 26 101086 229 498 771 102111 66 758 865 103884 913 104085 392 811 29 105284 739 106176 81 347 441 107299 408 80 604 40 702 892 108063 820 109054 275 85 323 75 412 574 982 110185 234 593 111046 358 400 26 589 744 808 55 112207 462 516 56 87 703 833 978 114353 831 900 115055 98 141 839 63 994 116062 69 234 492 507 72 635 117003 20 605 859 118490 951 82 119011 149 54 96 345 554 608 740 839 968.

120244 403 531 121730 122926 123319 38 439 552 836 124244 478 125571 646 126206 559 931 127475 128546 817 129338 891 913 130398 [illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

885 11111 4374 861 5747 7279 8466 [illegible]

Wygrane po 50 zł.

321 934 1425 995 2071 92 204 473 [illegible]

85 313 78 41 325 459 80 82 816 930 42979 43417 869 44210 711 868 47262 48206 538 89 617 49079 871 51160 322 401 23 915 29 52417 53033 215 39 588 792 54353 595 55282 792 56045 403 652 938 57541 961 58141 72 59099 612 60318 408 61420 62096 165 381 877 63582 646 64674 881 65177 997 886 66126 67004 259 82 68035 317 642 69283 383 438 545 70326 71592 635 797 809 72782 92 854 73894 928 74849 75178 76700 77083 743 980 88 78355 487 536 780 807 20 41 79183 543 605 855 924 80081 527 65 616 55 835 915 82290 402 616 755 79 83072 924 84620 85318 475 86392 88467 878 90092 764 958 91072 99 177 287 862 997 92178 372 753 87 870 93875 94302 861 976 95035 487 682 96300 97723 98251 421 99253 86 827 945.

100473 91 744 101568 732 89 864 189 367 103 552 989 104633 689 957 295 595 762 106378 544 750 997 107912 108970 109171 37 554 110673 71 1109 53 64 1200 30 648 14506 912 115203 388 113006 162 154041 250 8 9907 20704 21034 777 122544 99 123 4016 761 124037 06 485 546 902 125127 12630 379 1706 70 128516 34 129761 405 61 30756 31459 532 132131 591 133015 242 405 907 134304 922 35 135309 923 96 136010 435 139894 140248 141644 784 814 22 26 142445 46 12 792 143 144663 838 15061 779 15526 177 9 875 334 416 519 773 149662 784 896 150112 30 84 157 79 372 582 151170 305 521 52028 230 347 436 577 153157 610 154 92 43 155420 156671 157489 845 158250 307 27 672 944 15993 421 537 57 767 160780 161053 62 29 542 162250 974 163052 234 936 164128 649 259 358 166367 167028 228 681 168392 677 169744 170171 17179 17031 83 781 173410 604 175401 16204 177079 187 561 178153 580 179608 47 879 180282 340 8249 857 82185 325 88 183331 744 14049 68 210 185166 522 97 701 968 186190 224 62 516 188 20 8301 590 863 189182 857 68 72 65 843 775 85 191207 192348 43 872 904 193509 194337 450 880.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 897.
10.000 zł.: 85766.
5.000 zł.: 34181 43403 76397 80417 99424 183845.
2.000 zł.: 76796 77658.
1.000 zł.: 135610 162489.
500 zł.: 45178 51461 130067 151384 159600.
400 zł.: 2253 5060 10369 19615 29199 51472 73247 128111 136768 146925 188092.
200 zł.: 31374 33622 34136 56435 56773 78818 98149 99493 127821 153423 162021 171076 192982.
150 zł.: 3194 6066 6703 11974 13398 14387 17256 17571 18186 18611 25550 35968 42008 43874 55300 66051 67310 75706 77343 83732 105750 109020 120625 124112 126170 136494 144943 149034 157020 161779 162043 169171 172133 177827 179393 179707 182188 183861 187604 193483 194853.

Wygrane po 100 zł.

1626 913 2764 3279 835 4336 673 5382 6466 8029 102 461 13330 416 656 912 14506 767 15926 16631 873 18872 19623 20223 21086 478 22490 614 702 57 23513 25277 80 25553 26139 27709 17 28048 432 802 29106

30023 300 31368 32220 782 33935 34076 35438 70 36141 353 425 572 37354 79 437 38567 39181 40716 945 41061 485 940 44430 45699 814 47126 472 49085 288

473 874 50062 390 437 553 935 51669 52678 841 55173 699 56310 58998 59197 302 61155 404 62619 864 63626 66295 331 67304 69834 70064 72179 73603 74424 31 590 794

77061 653 86 801 80430 822 81294 524 941 82068 568 963 83081 638 84238 85839 86266 87548 679 733 88515 675 881 89600 90022 579 91619 743 835 95179 280 909 96629 97255 566 99015 377 652 100858 101604 102749 824 103901 104438 545 863 105587 105487 107516 99 108993 109193 110004 40 111920 74 112155 112250

114361 995 116355 117131 118721 119072 269 126625 121311 1220975 865 123636 125529 1604 126935 17556 13681 13002 583 825 68 133120 134112 46 135131 136980 137 811 13864 79 39 80 4335 42618 143076 212 144 520 755 145 147028 51 684 148830 149115 677 15030 257 5050 457 790 155775 156294 159695 740 160575 886 161209 743 162034 163224 164239 166169 169171 171254 580 172513 470 865 174000 471 176207 176233 472 990 177009 388 179301 443 180086 181516 182061 184954 186133 187388 90 189953.

190119 191213 64 88 192508 193979 194284.

Wygrane po 50 zł.

3 43 65 67 120 397 505 1766 3795 817 964 4310 44 5322 6993 7134 58 9007 195 423 697 10319 409 887 11692 8883 12058 228 50 349 957 13402 582 14252 76 15355 412 701 817 36 16778 17589 18133 233 611 19774 970 78

20471 777 21292 647 22093 534 848 23228 71 98 419 24708 25153 26017 82 187 27303 408 718 830 28759 29416 30148 281 817 31101 215 723 804 24 32025 263 678 34078 476 35736 36188 448 778 37758 79 38313 58 625 831 39083 444 734 52 91 895 916 47

40287 41356 556 79 753 42104 43061 44386 485 757 65 45039 369 709 47332 48229 34 697 49177 329 50495 552 77 824 51741 54 52496 95 83 54831 55092 255 362 655 56039 201 36 458 584 781 91 57089 761 924 58456

60118 736 905 19 61009 12 555 62258 63193 730 52 64081 617 65267 499 66190 67323 29 5520 712 68128 828 942 69125 257 413 57 753 814 70032 71067 122 286 657 72115 871 73293 441 81 782 74050 209 75151 243 632

76717 801 22 984 77228 379 710 70 958 78430 634 973 79098 527 690 877 80147 330 40 545 81608 833 83232 586 740 84511 780 917 85580 626 78 780 862 901 86686 87347 540 974 88692 89397 498 776 907 11 90021 164 536 749 91406 25 92251 703 78 93046 222 83 40 748 94050 95167 769 908 96022 603 97111 60 98539 793 852 936 99533 814 100881 101252 102212 73 782 103193 359 104071 630 105234 375 456 623 106584 810 53 107024 817 108400 40 91 109041 215 533 92 917 110965 112053 493 862 113045 197 207 564

114104 493 541 606 115623 879 913 117995 118214 119446 831 89 912 122019 245 123391 619 124088 322 491 551 873 71 125058 672 713 126251 128729 129037 558 615 937 38 130380 618 23 793 131022 476 132325 470 545 136807 137163 86 526 690 718 20 138238 678 890 945 139155 140129 414 596 630 759 952 141196 332 425 986 142348 429 532 143234 584 716 95 144353 847 81 145136 92 559 704 146825 988 148259 97 149782 151164 258 912.

152374 797 153046 307 640 154651 880 984 87 155378 453 156568 157270 384 158786 159166 422 58 786 160131 251 161331 674 162126 162040 163126 973 165057 302 571 664 166035 613 815 167181 168559 976 169067 228 85 491 876 170038 162 424 96 644 171199 270 536 172556 173175 228 465 621 995 174303 867 175025 61 759 907 176243 393 560 759 177374 722 906 178085 173 220 376 559 179989 180084 849 181975 182637 725 183683 184034 259 560 185075 119 933 45 186515 187691 927 198818 50

190674 191880 192120 358 417 43 193503 92 723 194358 493.

1000 osób dziennie

zwiedza pomorską wystawę turystyczną

Wczoraj odjechał z Warszawy w dalszą wędrówkę po miastach Polski pociąg - wystawa, zorganizowany przez Ligę Popierania Turystyki p. n. „Pierwsza Pomorska Wystawa Turystyczna".

W 16 wagonach rozmieszczono liczne fotografie, dokumenty, listy, mapy, wyroby ceramiczne, hafty i t. p. przedmioty ilustrujące bogatą przeszłość i teraźniejszość Pomorza — kraju zabytków i sztuki. Turyści przemierzający Polskę wzdług i wszerz, nie znają cudownych skarbów sztuki i architektury, jakie znaleźć można w miastach pomorskich, takich jak Radzyn, Lubawa, Pelplin, Gniew, Grudziądz, Chełmno. Najliczniejsze wśród eksponatów są fotografie rzeźb w drzewie z XIV i XV wieku, przedstawiających sceny z życia Chrystusa i N. Marii Panny — szczególnie piękne z muzeum Pelplińskiego.

Dokumenty takie jak przywileje Jana Sobieskiego i Jana Kazimierza dla Torunia, Zygmunta Augusta dla Chełmna, liczne mapy polskości Pomorza, wykopaliska słowiańskie z prahistorycznych czasów znalezione na ziemi pomorskiej, świadczą żywo o niezaprzeczonej przynależności tej ziemi do Polski; szkoda, że pociąg-wystawa nie może przejechać przez Niemcy... Z wyrobów ceramicznych Pomorza i kaszubskiej Szwajcarii zwracają uwagę b. oryginalne modele pierników, wyrabianych w XVII wieku w postaci drobnych, misternie malowanych figurek królów polskich, herbów miast itp.

Pociąg - wystawa wyruszył w drogę 15 sierpnia — skończy swą podróż dopiero na wiosnę. Dalsza trasa obejmuje Białystok, Wilno, Grodno, Lidę, Wołkowysk, Siedlce, Dęblin, Radom, Kielce, Kraków, Sosnowiec, Katowice, Chorzów, Tarnowskie Góry, Częstochowę, Kalisz, Ostrów, Poznań, Gniezno, Inowrocław. Ogółem pociąg - wystawa objedzie 29 miast. Miarą zainteresowania wędrowną wystawą jest fakt, że zwiedza ją przeciętnie 1000 osób dziennie.

Gospodarka kartelowa

Unieruchomienie fabryki drożdży

Robotnicy na bruk

Ostatnio została unieruchomiona jedna z fabryk drożdżowych, a jej kontyngent produkcyjny został podzielony między inne fabryki. Właściciele unieruchomionej fabryki udzielili swej zgody na jej zamknięcie, po zainkasowaniu z Syndykatu Drożdżowego ekwiwalentu.

Na transakcji tej dobrze zarobił zarówno kartel, jak i właściciele fabryki. Zaś Skarb Państwa poniósł duże straty, gdyż już nie będzie mógł zainkasować podatku obrotowego. Najbardziej jednak stracili robotnicy, którzy poprostu zostali wyrzuceni na bruk, i na zimę zostali bez żadnych środków do życia. Kartel jednak się nie martwi. Grunt, że zrobił dobry interes. Do pięknych „kwiatków" gospodarki kartelowej zostaje dodany jeszcze jeden, nie mniej od poprzednich piękny.

„Szkoła żon" Moliera

w Ateneum

Jaraczowi należy się uznanie za to, że nie poszedł po linii najmniejszego oporu. Postanowił sobie, że jego teatr nie będzie ulegać wątpliwym gustom publiczności, ale, że właśnie nauczy publiczność oceniania wartośc rzeczy zapomnianych.

Wystawić Moliera tak, aby stał się dziś dla widowni frapujący nie jest łatwo. Fabuła „Szkoły żon" łatwo może się wydać naiwną publiczności nawykłej do sensacyjnych powikłań i gwałtownych przeżyć. Historia podstarzałego Arnolfa, który kocha się w swojej młodej wychowanicy i w walce o jej serce ustąpić musi miejsca czarującemu młodzieńcowi, jest bardzo zwyczajna. Ale satyryczna zaciętość Moliera i cały jego dowcip wypowiada się w świetnej psychologicznie postaci Arnolfa.

Oglądanie sztuki powinno dać wielkie zadowolenie kobietom, znajdującym się na widowni. Molier z bezlitosną ironią wyśmiewa mężczyzn ufnych w sobie i żądnych wszechwładzy. Arnolf wychowuje sobie żonę. Wziął ze wsi młodziutką dziewczynkę, zamknął ją w małym domku pod strażą dwojga przegłupich wieśniaków. Jest pewien, że ta metoda doprowadzi go do celu. Anusia, głupia „gąska" napewno pozostanie mu uległą całe życie, a związek z bogatym p. Rosochackim (takie spolszczone drugie imię nadał Arnolfowi Boy-Żeleński) będzie dla niej najwyższym szczęściem.

Obliczenia zawiodły, na drodze stanął młodzian, nie tak sprytny wprawdzie jak Arnolf, ale za to bogaty w serce. Anusia zakochuje się w Horacym i nieoczekiwanie wywodzi Arnolfa w pole. Nie pomaga tyloletnia nauka, nie pomagają mądre wskazówki, książeczki dla żon, którą w chwili oświadczyn wręcza Anusi jej opiekun. „Widać w tym przedmiocie lada gąska jest mędrsza niż mądry mężczyzna".

Jaracz swoją interpretacją wydobył z postaci Arnolfa wszystkie jej walory. Obserwujemy na scenię znakomicie oddane wszystkie przeżycia podstarzałego amanta: od chwili zadowolenia z rzekomo osiąganych sukcesów, do momentów gwałtownej zazdrości i tragedii z poniesionej klęski. Może nieco za wiele nieustannego napięcia, zbyt podniesiony ton głosu, jaki stosował Jaracz na premierze, nieco męczył widzów. Były to jednak małe chwile niedociągnięć. Znakomita, niezawodna mimika artysty, wyrównała jednostajność wywołaną przez stałe napięcie głosu.

Polakównę widzieliśmy na scenie po raz pierwszy. Jest bardzo miłym zjawiskiem. Wdzięczną rolę Anusi wygrywała z wdziękiem i lekkością. Pośpiełowski w roli Horacego był dobrze wystylizowany. Chryzald w interpretacji Lenczewskiego był dobrze oddany — uosobieniem rozsądku. Para wieśniaków: Jaraczówna i Daniłowicz stworzyli doskonałe typy. Całość widowiska wystylizowana dobrze dzięki reżyserii doskonałej p. Perzanowskiej.

Zast.

Huraganowe burze na Bałtyku

wyrządziły poważne szkody

Donoszą z wybrzeża, że w ub. wtorek w późnych godzinach wieczornych, w czasie gwałtownego deszczu, połączonego z gradem, zaobserwowano zjawisko wyładowań atmosferycznych. Okolica Jastrzębiej Góry, t. zw. Błota Bielawskie, aż po Karwię, znajduje się pod wodą, ponieważ wylały kanały odwadniające łąki. W niektórych miejscach potworzyły się prawdziwe jeziora, a pod wsią Ostrowem woda dochodzi aż do szosy dojazdowej. Wskutek obfitych opadów deszczowych rzeki w całym powiecie morskim nadal wzbierają.

Ostatnie huraganowe burze na Bałtyku wyrządziły poważne szkody w tamach nadbrzeżnych Pod Karwią na szerokości 5 m rozbita została ściana betonowa. Utworzyła się w tym miejscu tak duża wyrwa, że wał ochraniający wydmy jest zagrożony. Pod karwińskimi błotami wał wydmowy został podmyty na przestrzeni 130 m. Morze zabrało pas ziemi grubości 3—8 metrów i wskutek tego wał jest poważnie zagrożony. Podmyciu uległ wał wydm pod Jastrzębią Górą na przestrzeni 53 m. Rozpoczęto naprawę i zabezpieczenie zagrożonych odcinków.

Łosie pojawiły się

w puszczy Hołubickiej

W puszczy Hołubickiej i w lasach państwowych około wsi Ławryłówka w powiecie dziśnieńskim, pojawiły się łosie.

Tragiczna śmierć kolejarza

na stacji w Łańcucie

Na stacji kolejowej w Łańcucie wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie przetaczania wagonów, pod koła pociągu dostał się konduktor kolejowy z Przemyśla, Jan Kurylec, któremu koła obcięły obydwie nogi. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Kurylec zmarł.

Zabytkowe stropy modrzewiowe

odkryto w Krakowie

Podczas odnawiania i przebudowywania starych budynków w Krakowie, odkryto szereg zabytkowych stropów modrzewiowych. Między in. przy nadbudowywaniu piętra w starej kamienicy będącej własnością S. S. Felicjanek przy ul Mikołajskiej 18, przy odbijaniu sufitu na półpiętrze odkryto stary belkowy strop modrzewiowy, pochodzący z przełomu wieku XVI na XVII. Strop jest trochę zniszczony, zostanie jednak w myśl zaleceń krakowskiego urzędu konserwatorskiego, odnowiony.

Pogłębienie

portu puckiego

PUCK, 21. 10. — Odbudowa prastarej przystani puckiej, dokonywana przez władze państwowe posuwa się stale naprzód. Molo wschodnie zbudowane z żelazobetonu jest już na ukończeniu. Kafary biją obecnie palisadę słupów ochronnych i pale do cumowania statków oraz łodzi. Pod koniec miesiąca dragi ssące dokonają pogłębienia całego portu wraz z kanałem dojazdowym.

Obowiązek ujawniania cen

na artykuły powszedniego użytku

Rozporządzenie ministra spr. wewn. z 23. II 1928 r. przewiduje obowiązek ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku.

Przepisom tego rozporządzenia podlegają tylko posiadacze składów, sklepów, jatek mięsnych, handlów, straganów, restauracyj, bufetów kolejowych, cukierni i innych przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku. Nie podlegają tym przepisom producenci rolni, którzy, nie mając przedsiębiorstwa handlowego, sprzedają produkty własnego gospodarstwa rolnego.

Na podstawie powyższego rozporządzenia został wydany dn. 19 maja 1932 r. okólnik min. spr. wewn., który określa sposób ujawniania cen oraz podaje listę artykułów powszechnego użytku.

Muszą być ujawnione ceny następujących artykułów:

A. Ziemiopłody i ich przetwory, jak: 1) żyto, 2) pszenica, 3) jęczmień, 4) owies, 5) mąka żytnia i pszenna, 6) pieczywo (wszelkie), 7) kasze (wszelkie) i t. d.

B. Jarzyny (wszelkie), jak: 1) ziemniaki, 2) kapusta, 3) buraki, 4) brukiew, 5) groch, 6) fasola, 7) kalafior, 8) szparagi, 9) szpinak i t. d.

C. Nabiał i jaja: 1) masło, 2) mleko (wszelkie) zbierane, niezbierane, kwaśne, sterylizowane, skondensowane, 3) śmietana, 4) śmietanka, 5) sery krajowe, 6) jaja.

D. Ryby: ryby żywe, ryby śnięte, ryby wędzone.

E. Prowianty i napoje w restauracjach za wyjątkiem win i wódek.

F. Owoce krajowe świeże i suszone, cytryny.

G. Mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne. Bydło, żywa waga, nierogacizna, mięso, wędliny, drób, słonina, smalec, łój jadalny, tłuszcze roślinne.

H. Artykuły kolonialne i inne: 1) herbata, 2) kawa, 3) kakao, 4) ryż, 5) cukier, 6) cykoria, 7) marmolada, 8) powidła, 9) sól, 10) ocet, 11) oliwa, 12) śledzie, 13) zapałki, 14) drożdże, 15) miód, 16) pieprz, 17) proszki do pieczywa, 18) grzyby, 19) oleje jadalne.

I. Artykuły odzieżowe i galanteria: 1) materiały wełniane, 2) materiały bawełniane, 3) materiały półwełniane, 4) odzież (gotowe ubrania), 5) bielizna, 6) wyroby trykotowe, bawełniane i wełniane, 7) kapelusze i czapki, 8) obuwie, 9) galanteria nieopłacająca podatku od zbytku.

K. Artykuły opałowe: 1) węgiel, 2) koks, 3) drzewo, 4) torf, 5) brykiety.

L. Artykuły oświetleniowe: 1) nafta, 2) spirytus do palenia, 3) świece, 4) elektryczność 5) gaz, 6) artykuły do instalacji elektryczności i gazu.

M. Pasza: 1) siano, 2) słoma, 3) owies, 4) otręby, 5) makuch (pasza treściwa).

N. Artykuły budowlane: 1) cegła, 2) wapno, 3) cement, 4) drzewo budowlane, 5) żelazo do budowy, 6) gwoździe, 7) szkło do szyb.

O. Artykuły gospodarstwa domowego: 1) naczynia żelazne, 2) naczynia emaliowane, 3) naczynia blaszane, 4) naczynia gliniane, 5) szklanki, 6) fajans, 7) porcelana gładka nemalowana, 8) łyżki, noże, widelce (z wyjątkiem srebrnych i złotych), 9) lańcuchy, 10) sznur, 11) nici, 12) pasta do obuwia, 13) mydło do prania, 14) szczotki, 15) pasta do podłóg, 16) soda.

P. Skóry: 1) skóry niewyprawione, 2) skóry wyprawione.

R. Przybory szkolne i materiały piśmienne: 1) papier, 2) pióra, 3) ołówki, 4) gumy, 5) atrament, 6) bibuła, 7) kajety i t. d.

S. Artykuły apteczne: 1) środki opatrunkowe, 2) środki dezynfekcyjne, 3) bandaże, gaza, wata, najniezbędniejsze artykuły codziennej hygieny, jak: 4) szczoteczki do zębów, 5) proszki i pasty do zębów, 6) terpentyna, 7) benzyna, 8) wosk etc.

Ceną winny być oznaczone wszystkie gatunki i rodzaje przedmiotów powszechnego użytku, znajdujące się na wystawie sklepowej, a ponadto wewnątrz lokalu winien być wywieszony na miejscu widocznym cennik.

W związku z obowiązkiem ujawniania cen, starostwa miejskie potworzyły **komisje lotne**, które od dnia 20 bm. sprawdzają, o ile wynikające z odpowiednich przepisów obowiązki są wypełniane przez kupców.

W razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w tej mierze komisje lotne doraźnie nakładają na winnych grzywny.

W ciągu ostatnich 2-u dni zostało ukaranych kilkudziesięciu kupców za nieujawnianie cen na towarach bądź też za nieposiadanie cennika.

Niesłuszne zarzuty sen. Algajera

W poniedziałkowym numerze naszego pisma przedrukowaliśmy artykuł z „Jutra pracy", pióra sen. Karola Algajera z Łodzi. Artykuł ten zawierał m. inn. zarzuty pod adresem p. Haliny Matuszewskiej, żony płk. Matuszewskiego.

Stwierdzamy to z prawdziwą przykrością, gdyż po pierwsze nie mamy zamiaru atakować kobiet, po drugie zaś, jak stwierdziliśmy, zarzuty „Jutra Pracy" pod adresem pani Matuszewskiej są całkowicie fałszywe.

Żydowska sobota

Uzgodnienie poglądów polskiego kupiectwa

Sprawa uregulowania godzin handlu w soboty i w dni przedświąteczne wchodzi wreszcie w etap rozstrzygający. Różniące się dotąd poglądy detalistów, reprezentowanych przez Centr. Zw. Det. Kup. Chrześć. R. P., oraz Stowarzyszenia Kupców Polskich, o czem pisaliśmy w artykule „Hamletyzm Izby Przem. Handlowej" zostały obecnie przez te dwie organizacje uzgodnione.

Wczoraj prezesi tych organizacji przesłali do prezydium Izby Przem. Handl. pismo, w którym stanowisko w sprawie godzin handlu w soboty precyzują następująco: „Wszystkie sklepy winny być zamykane o godz. 19 z wyjątkiem sklepów branży spożywczej, które mają być zamykane o godz. 20. W sprawie godzin handlu dla kwiaciarni i fryzjerów organizacje wyżej wymienione żadnego postulatu nie zgłaszają, zgadzając się zresztą na propozycję w tej mierze Komisariatu Rządu m. Warszawy, który ustalił dla tych zakładów g. 20". Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu ukaże się rozporządzenie wykonawcze, które ostatecznie zlikwiduje żydowską sobotę, wprowadzoną dekretem prezydenta z grudnia 1936 r.

Kupiectwo polskie protestuje

przeciwko administracyjnemu regulowaniu cen

W związku z administracyjnym regulowaniem cen i represjami karno - administracyjnymi w zakresie ujawniania cen i wywieszania cenników, kupiectwo chrześcijańskie, zebrane na zgromadzeniu w dniu 19. X. 1936 r., uchwaliło rezolucję, w której między innymi stwierdza, że zwyżkowa sytuacja na rynku artykułów rolniczych, jako objaw w zasadzie pomyślny, zwiększonego popytu, pociągający automatycznie zwyżkę cen artykułów produkcji rolnej i hodowlanej w handlu detalicznym, nie stwarza podstaw faktycznych do rozwijania rządowej akcji interwencyjnej w dziedzinie ruchu cen na artykuły rolnicze.

Administracyjne regulowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie znajdując uzasadnienia w obecnym stanie rynku towarowego, wywołać musi szereg zastrzeżeń natur- zasadniczej, jak: Sztuczne dzielenie społeczeństwa na rzekomo przeciwstawne grupy — producentów i kupców oraz konsumentów — podkreśla fikcyjną rozbieżność interesów gospodarczych, poszczególnych warstw społecznych, potęgując tak niepożądany w dzisiejszej sytuacji antagonizm klasowy.

Regulowanie kosztów wymiany przez sztuczną redukcję cen sprzedażnych i represję, nie może dać pozytywnych rezultatów. —

Krzysztoforski był mistrzem

w popełnianiu nadużyć

Zakończenie przewodu sądowego

Zeznający w procesie radomskim o nadużycia skarbowe biegły Nycz, stwierdził w swej ekspertyzie nadużyć oskarżonego Krzysztoforskiego, że Krzysztoforski był w tej dziedzinie swego rodzaju mistrzem. Ekspertyza dowiodła, że nadużycia Krzysztoforskiego były możliwe tylko w porozumieniu z odpowiedzialnymi urzędnikami Kasy Skarbowej, Urzędu Skarbowego i Wydziału Powiatowego. Brak było poza tym dozoru ze strony wydziału III Izby Skarbowej.

Z zeznań oskarżonego Lemańskiego wyszło na jaw, że jakkolwiek wiedziano od dawna o nadużyciach Krzysztoforskiego, i nie miano do niego zaufania, jednak nie spieszono się z wyciągnięciem odpowiednich konsekwencyj. Między in. oskarżony Werchowski mówiąc o swych krokach zmierzających do ustalenia przekroczeń służbowych Krzysztoforskiego usprawiedliwia ich zbyt powolne tempo... brakiem czasu.

Po zakończeniu rozprawy środowej, przewodniczący ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i przerwę do piątku 23 bm.

Czy ks. Juliana holenderska ma krew żydowską?

„Daily Express" podaje ciekawe wiadomości, dotyczące zaręczyn ks. Bernarda v. Lippe z księżniczką Julianą Holenderską.

Oto młodzi narzeczeni udali się niedawno autem do majątku Reckenwalde na Śląsku, gdzie zamieszkuje matka pana młodego.

Gdy następnie ks. Bernard Lippe przebywał w Berlinie i zaprosił do ulubionej restauracji swoich przyjaciół i towarzyszy, z którymi służył w organizacjach S.S., zjawił się tam przełożony jego i oświadczył księciu, że będzie musiał go ukarać za brak dyscypliny. Zdziwienie narzeczonego i jego towarzyszy było duże, nie wiedzieli bowiem, na czym polega brak subordynacji.

Okazało się, że każdy członek **S. S. ma w razie, gdy zamierza się żenić, przedłożyć wyższym władzom wywód genealogiczny narzeczonej, wykazujący, że jest ona w stu procentach aryjką. Książę v. Lippe nie uczynił tego, uważając, że narzeczona jest dosyć znaną osobą i nie podlega tym przepisom.**

O 2.999.700 za mało żydów wyjeżdża w listopadzie do Palestyny!

Centralny Wydział Palestyński w Warszawie przewiduje dalsze zahamowanie wychodztwa do Palestyny w okresie najbliższych miesięcy.

O ile do listopada nie zostanie rozstrzygnięta sprawa przydziału nowych certyfikatów dla wychodźców do Palestyny, w przyszłym miesiącu wyemigruje zaledwie 300 osób na podstawie wezwań imiennych nadsyłanych żonom i członkom rodzin emigrantów już przebywających w Palestynie.

W ciągu listopada przewidziane jest tylko dwukrotne odejście statku z emigrantami do Palestyny.

Bezczelne oszustwo żyda

Naiwny Polak ukarany

Niezwykle bezczelne oszustwo zanotowała policja w Chorzowie. Zwrócił się mianowicie z doniesieniem Leon Szymczak, urzędnik techniczny z Katowic (Andrzeja 12), który zamówił u żydowskiego kupca Baumingera w Chorzowie (Wolności 37) futro za umówioną cenę 550 zł i przy zamówieniu wpłacił zadatek w wysokości 250 zł. Kiedy futro miało być już wykończone i Szymczak przybył po jego odbiór, Bauminger oświadczył, że wobec zwyżki cen futer nie może mu go oddać za umówioną cenę i obecnie kosztować ono będzie 750 zł. Ponieważ Szymczak nie zgodził się na to i zażądał zwrotu pieniędzy, Bauminger oświadczył, że zamówienia nie można cofnąć i obecnie nie chce wydać futra za umówioną cenę, ani też zwrócić pieniędzy. Sprawą zajęła się policja. (AJS)

Wyjaśnienie

W części nakładu niedzielnego numeru naszego pisma omyłkowo wydrukowaliśmy przy podpisie dr. K. Molendzińskiego tytuł „Prof.", dodany omyłkowo przez jednego z naszych współpracowników.

Strajk na kopalni Łagiewniki zaostrza się

W związku ze strajkiem protestacyjnym 1500 rob. na kopalni Łagiewniki doszło do zaostrzenia sytuacji, gdyż pracodawcy odmówili kategorycznie uwzględnienia żądań robotniczych. Robotnicy przystąpili do strajku głodowego i zaniechali wykonywania robót koniecznych.

Inspekcja pracy winna czemprędzej zabrać głos w tej sprawie.

Nauka w dzień święta

Dziwne zarządzenie szkolnego dygnitarza

Jeden z czytelników nadsyła nam poniższe uwagi:

„Już od niepamiętnych czasów dzień 20 października — dzień św. Jana Kantego — Patrona młodzieży szkół powszechnych był wolny od zajęć szkolnych. W tym dniu na całym obszarze ziem polskich, dzieci szły do kościołów na uroczyste nabożeństwa. Podobnież w tym roku było wszędzie. **Jedyny wyjątek stanowiły szkoły na prowincji w rejonie bocheńskim w wojew. krakowskim.**

Przed 20 października odbyła się konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych pod przewodnictwem b. podinspektora Hołdyka z Krakowa, na której ów dygnitarz szkolny zarządził naukę w dniu 20 października. Nauka rzeczywiście odbywała się w dzień Patrona, w szkołach naszego rejonu. Rodzice widząc tego rodzaju dziwactwa podinspektora są oburzeni, i sądzą, że władze powinny wkroczyć w tego rodzaju praktyki, które wśród religijnej ludności wywołują niepotrzebne rozdrażnienie" (J. W.)

Trzy dni na morzu

między życiem a śmiercią

Znany lotnik argentyński Franco Bianco, który tydzień temu wystartował z Rio de Janeiro do Buenos Aires, musiał z powodu wady silnika lądować na otwartym morzu **w odległości 140 km** od Florianopolis.

Lotnik przebywał przez trzy dni na wodzie w coraz bardziej zanurzającym się aparacie, oczekując śmierci.

Pod koniec trzeciego dnia, leżąc na płacie aparatu, spostrzegł hydroplan niemieckiej linii pocztowej „Kondor", nie miał jednak możności zwrócenia uwagi przelatującego nad nim pilota. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pilot „Kondora" musiał z powodu mgły zniżyć lot i dostrzegł aparat Franco Bianca. Opuściwszy się na wodę, zabrał na pokład nie tylko osłabionego lotnika, ale i silnik jego aparatu.

PAŹDZIERNIK	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
23	6 – 14	16 – 25
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	13 – 9	22 – 27
PIĄTEK	Dł. dnia	Ubyło
	10 – 11	6 – 36

Dziś św. Seweryna.

Jutro św. Rafała.

TEATRY

TEATR WIELKI: premiera „Dzwony Kornewillu".

TEATR NARODOWY: „Śluby panieńskie" Fredry.

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Dowód osobisty" Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

TEATR LETNI: dziś po raz 26-ty komedia Sardou „Ćwiartka papieru"

POLSKI: „Klub Pickwicka" z Zelwerowiczem, codziennie przy wypełnionej widowni.

MAŁY: „Zwycięska płeć" z Romanówną, Piaskowską, Ziembińskim i Kreczmarem.

KAMERALNY: „Matura".

ATENEUM: „Szkoła żon" z Jaraczem.

MALICKIEJ: ostatni raz „Profesja pani Warren".

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kariera Alfa Omegi".

OPERETKA przy ul. Karowej: „Wesoła wdówka".

RADJO

Piątek, 23 października.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.15 Dzien. por. 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci st.): słuchowisko p. t. „O tym, jak król Łokietek w Ojcowie się ukrywał". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Wschodnie nastroje" w wyk. Zespołu N. Mańskiej 12.40 „Wełniane sweterki" — pogad. M. Ankiewiczowej. 12.50 Dzien. poł.

15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka salon. w wyk. Ork. M. Webera (pł.). 15.55 „Jak spędzić święto?" 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogad. społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 1-sza wiązanka pieśni ludowych śląskich Nr. 1 w oprac. H. Niczego w wyk. Chóru Miesz. Kolejarzy Śląskich. 17.00 „Bułgaria — kraj pieśni" — odczyt — wygł. J. Krawczyńska. 17.15 Konc. solistów. Wyk.: St. Jarzębski (skrzypce) i S. Nadgryzowski (fortepian). 17.50 Encyklopedia mówiona w oprac. St. Broniewskiego (z Krakowa) 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 „Na targowisku" — reportaż E. Iwaszkiewicza. 19.00 „Portret cesarza" — fragment z powieści M. Rusinka pt. „Pluton z Dzikiej Łąki". 19.20 „Z pieśnią po kraju" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 „Trochę muzyki angielskiej" w wyk. ork. A. Hermana (z Krakowa). 20.45 Dzien. wieczor. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Muzyka lekka (pł.). 22.00 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy c-moll op. 13. 22.30 „Ogródek udręczeń" — skecz St. Elmira. 22.45 Mała Ork. P. R. z udz. M. Zabejdy-Sumickiego.

Sobota, dn. 24 października

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.15 Dzien. por. 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 „Śpiewajmy piosenki" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert rozrywkowy (pł.). 12.40 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 12.50 Dzien. południ.

14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci st. „Mapa" — J. Ostrowskiego. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka baletowa (pł.). 16.00 Nasz program w oprac. J. Opieńskiego. 16.10 Życie kult. stolicy. 16.15 Zespół P. Rynasa. 17.00 Serenady w wykonaniu W. Łuczyńskiego (tenor). 17.20 Utwory fort. na 4 ręce w wyk. L. Strassberżanki i Wł. Szpilmana. 17.50 Przegląd wydawn. — prof. H. Mościcki. 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Aud. dla Polaków z zagranicy: „Hej, hej, do kniej!" — słuchowisko w oprac. St. Sojeckiego (z Poznania). 19.30 Koncert rozrywk. w wyk. Ork. T. Seredyńskiego z udz. E. Stobelskiego (ze Lwowa). 20.30 „Nowości liter." — omówi L. Piwiński. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Recital skrzypc. E. Zimbalista. 21.30 Konc. wiecz. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.00 „Rzewna opowieść o miłości Rymwida i Azalii" z ilustracjami, parodia radiowa w oprac. J. Czyścieckiego. 22.30 Muz. tan. w wy. Małej Ork. P. R.

ABC sportowe

O zdrową atmosferę w sporcie

W Krakowie odbyła się konferencja sportowa, zwołana przez dowódcę O. K. V., gen. Narbutt-Łuczyńskiego, w sprawie znalezienia środków zaradczych na braki i bolączki organizacyjne i wychowawcze w sporcie, ujawniające się w nieodpowiednim zachowaniu się sportowców na boiskach i publiczności na zawodach.

Konferencja zgromadziła około 50 osób, przedstawicieli świata sportowego okręgu krakowskiego oraz śląskiego. Kierownik Okręgowego Urzędu W. F., ppłk. Wójcicki, poruszył zagadnienie etyki sportowej, jako czynnika wychowawczego w sporcie. Zwrócił on uwagę na kwestię stworzenia odpowiedniego aparatu organizacyjnego dla uniknięcia niedociągnięć organizacyjnych, przeszkolenia instruktorów, organizowania pogadanek w klubach i t. d.

Przedstawiciel śląskiego OZPN komisarz Żółtaszek, podkreślił konieczność wyszkolenia odpowiedzialnych kierowników sportowych drużyn na kursach, a nawet mianowanie ich z urzędu. Red. Statter zwrócił uwagę na stronę wychowawczą w sporcie, a red. dr. Obrubański — na brak w klubach elementu inteligencji. Stąd na widowni brak widzów z inteligencji, a w następstwie tego nieodpowiednie zachowanie się uczęszczającej na zawody publiczności. Mówca podkreślił konieczność ograniczenia ilości drobnych klubików, będących siedliskiem anarchii, awanturnictwa i szowinizmu lokalnego. W dyskusji zabierało głos jeszcze szereg działaczy, a w konkluzji 2-godzinnej dyskusji wyłoniono komisję, która Wójcicki przyrzekł pomoc przy organizowaniu przeszkoleń działaczy i prelegentów sportowych.

Wyniki gonitw

z dnia 22 października

GON. 1. Dyst. 2800 m. Nagr. 1500 zł. Płoty. 1) Garda, ż. Ustinow, 2) Nygus II (17,5), 3) Rabuś (27), 4) Kropidło (9). Wycof. Hebe II, Sekunda i Elegia. Wygr. w 3 m. 31 s. łatwo o 5 dług. Tot. 37, fr. 15,5 i 11,5.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Saga, ż. Gill, 2) Lumineuse (71,5), 3) Struna (31,5), 4) Groza Cyganka (293), 5) Tamiza (38,5), 6) Nuta (37,5). Wycof. Flaga i Hardiesse. Wygr. w 1 m. 45 s. w walce o łeb. Tot. 7,5, fr. 6,5 i 15.

GON. 3. Dyst. 1200 m. Nagr. 4000 zł 1) Algier, ż. Jagodziński, 2) Tanga (8,5), 3) Immediata (51,5), 4) Jesień (85), 5) Marine (39), 6) Srebrny Lis (36), 7) Night Breeze (525,5), 8) Hestia (1.227). Wygr. w 1 m. 18 s. łatwo o 1 dług. Tot. 34,5, fr. 7, 6,5 i 9,5.

GON. 4. Dyst. 2400 m Nagr. 2400 zł. 1) Grand Seigneur, j. Pulc, 2) Łokietek (8,5). Wycof. Bobrujsk. Wygr. w 2 m. 46 s. pewnie o 1 dług. Tot. 8,5.

GON. 5. Dyst. 1300 m. Nagr. 2200 zł. 1) Litawor, ż. Jagodziński, 2) La Scala (27,5) i Łoza (10), 4) Hokej (100), 5) Mirza (18). Wycof. Jumar. Wygr. w 1 m. 23 s. wysyłany o 1 dług. Tot. 34,5 fr. 9, 6,5 i 5,5

GON. 6. Dyst. 1200 m. Nagr. 2400 zł 1) Tresto, ż. Gill, 2) Noceur (17,5), 3) Ifar (36,5), Parnar wycofany ze startu. Wycof. Rezeda, Butna i Somosierra. Wygr. w 1 m. 17 s. łatwo o 3,5 dług. Tot. 11, fr. 6 i 6.

GON. 7. Dyst. 2200 m. Nagr. 1500 zł. 1) Lena II, ż. Lipowicz, 2) Ekran II (18), 3) Manfred II (131), 4) Kaboga (18,5), 5) Hajda (59,5), 6) Palma II (100), 7) Prima (586). Wycof. Kibar, Foryś, Muriel, Impas III, Fluksja i Papryka. Wygr. w 2 m. 32 s. pewnie o pół dług. Tot. 15,5, fr. 6,5, 6 i 19.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Atak, ż. Fomienko, 2) Klondike (13,5), 3) Debar (22,5), 4) Luminata (290,5). Wycof. Jasna, Dziewanna, Ingrata, Marine, Excelsior, Cylicja II, Repeta, Galop, Silina, Magenta, Par i Hastings. Wygr. w 1 m. 10 s. łatwo o 2 dług. Tot. 9, fr. 6 i 6.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Gdańszczanka, ż. Garner i Habana, j. Kłoszewski. 3) Hetman Koronny (23), 4) Hardy (171), 5) Malwa (301,5), 6) Głusza (20,5), 7) Aurora III (311,5), 8) Tęczyn (31,5). Wycof. Galkar. Wygr. w 1 m. 45 s. w walce łeb w łeb. Tot. 12 i 9,5, fr. 8,5, 7,5 i 8,5.

Generalna ofensywa na Madryt

W stolicy chaos i niezadowolenie

Tłum przerywa mowę premiera

LIZBONA, 21. 10. Dzisiaj rano — jak donosi korespondent Reutera — powstańcy rozpoczęli na wszystkich frontach wokoło Madrytu generalną ofensywę. O godzinie 13 piechota i konnica powstańcze, po przygotowaniu artyleryjskim, zaczęły posuwać się naprzód. Nad frontem unoszą się liczne samoloty powstańcze różnych typów, ostrzeliwując pozycje wojsk rządowych i czyniąc niemożliwą wszelką działalność lotniczą wojsk madryckich.

Główny atak został skierowany na Naval Carnero. Wojska rządowe stawiają zacięty opór.

Na rozkaz Moskwy

SEWILLA, 21. 10. Uciekinierzy z Madrytu stwierdzają, iż w stolicy panuje chaos i niezadowolenie, a kobiety i dzieci manifestują na rzecz zaprzestania rozlewu krwi i oddania Madrytu.

Premier Largo Caballero usiłował ogłosić z balkonu rady ministrów deklarację, która jednak spotkała się z protestami słuchaczy, a liczni członkowie milicji porzucili broń. Uciekinierzy twierdzą dalej, że premier spełnia tylko rozkazy Moskwy i — wbrew ogólnym nastrojom, panującym w stolicy — przygotowuje wraz ze związkami zawodowymi jej obronę pod kierownictwem fachowców sowieckich, oficerów armii czerwonej. Dzienniki w Madrycie nie ukrywają już grozy położenia.

Dowódca dywizji gwardii marokańskiej i gen. Valera, głównodowodzący w walkach o Madryt uważają zdobycie stolicy za rzecz pewną i to w najkrótszym czasie, albowiem obrońcy komunistyczni nie posiadają należytego wyćwiczenia i dyscypliny wojskowej.

Wojska rządowe, które przypuściły kontratak na Illescas, zostały odparte z wielkimi dla nich stratami. W Oviedo oddziały powstańcze oczyszczają w dalszym ciągu teren, prowadząc do całkowitej pacyfikacji Asturii.

Przywódca radykałów — za powstaniem

SALAMANKA, 21. 10. Były premier hiszpański i przywódca stronnictwa radykałów Aleksander Lerroux ogłosił list, w którym wypowiada się bez zastrzeżeń po stronie powstańców. Lerroux podkreśla, że każdy dobry Hiszpan musi być zwolennikiem powstania narodowego. Armia i państwo tworzą jedność w Hiszpanii. Co się tyczy przyszłej formy rządów to zdaniem Lerroux przywódcy wojskowi nie mają za miaru wprowadzenia dyktatury reakcyjnej. Lerroux był jednym z pierwszych republikanów w Hiszpanii i odegrał ogromną rolę w proklamowaniu republiki w r. 1931.

Czerwoni kupują żołnierzy

ARLES, 21. 10. W miejscowych kopalniach agenci rządu hiszpańskiego prowadzą zupełnie otwarcie akcję werbunkową dla milicji czerwonej. W ciągu ostatnich dni wyruszyło na front 4-ech górników w wieku od 24—28 lat. Każdy z nich otrzymał premię w wysokości 8.000 franków.

Komitet Ekonomiczny Ministrów zapowiada

Zdecydowaną walkę ze spekulacją

Niebawem ukażą się zarządzenia gospodarcze

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny stwierdził, że wobec stanowczej decyzji utrzymania nadal niezmiennej polityki walutowej, istnieje konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim nagłym, spekulacyjnym zmianom cen i zmianom w kosztach własnych produkcji i wymiany. Spekulacyjne zwyżki cen artykułów przemysłowych i rolniczych, nieuzasadnione momentami kalkulacji handlowej, spowodować mogą niepożądane perturbacje i wypaczyć naturalny rozwój koniunktury, który zarysował się tak wyraźnie w okresie sierpnia i września r. b.

W tej myśli — niezależnie od zarządzeń administracyjnych, wydanych przez p. premiera — Komitet Ekonomiczny rozpoczął dyskusję w sprawie zarządzeń o charakterze gospodarczym, mających przeciwdziałać wszelkiej spekulacji.

W najbliższych dniach odbędzie się drugie w tej sprawie posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym pp. ministrowie roln. i ref. roln. oraz przem. i handlu przedstawią odpowiednie projekty wniosków.

Rewelacje paryskiego dziennika

W Madrycie rządzi Rosenberg

Largo Caballero kreaturą sowieckiego ambasadora

PARYŻ, 21. 10. „Figaro" potępia w ostrych słowach akcję Sowietów w sprawie rzekomego naruszenia przez niektóre państwa zasady neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich, określając je jako manewr, pełen hipokryzji.

Sowiety są krajem, który najmniej ma prawa oskarżenia innych o naruszanie zasady nieinterwencji, gdyż nie tylko same oddawna prowadziły podziemną robotę w Madrycie, tworząc szereg komórek komunistycznych i utrzymując wielu swych agentów, lecz ponadto dostarczają broni amunicji czerwonym milicjom i czynnie ingerują w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Dzieje się to za pośrednictwem ambasadora sowieckiego w Madrycie Rosenberga, który stał się obecnie tajnym i wszechpotężnym doradcą rządu. Można nawet powiedzieć, że Rosenberg jest obecnie właściwym gubernatorem Madrytu.

Stanowisko to zdobył sobie przez swą akcję pośredniczącą pomiędzy komunistami i anarchistami oraz pomiędzy przedstawicielami skrajnej lewicy a prezydentem Azaną. Rozpoczęła się ona po wzięciu Badajoz przez powstańców, gdy komuniści hiszpańscy przyszli do wniosku, że gabinet Girala jest zbyt słaby. Komuniści zdołali nawet wtedy przekonać anarchistów, iż koniecznym jest ogłoszenie dyktatury proletarjatu, koncepcję tę Rosenberg uznał za niebezpieczną ze względu na oddźwięki, jakie mogłaby wywołać na terenie międzynarodowym. Pragnąc utrzymać wobec zagranicy fikcję, iż w Madrycie istnieje rząd demokratyczny, Rosenberg wywarł nacisk na komunistów w kierunku utworzenia gabinetu Largo Caballero, w którego skład weszli komuniści, anarchiści i socjaliści.

Ambasador Rosenberg — jak twierdzi „Figaro" — wywiera obecnie przemożny wpływ na członków rządu, odgrywając rolę czynnika koordynującego w panującym obecnie w Madrycie chaosie. Jednym z pomysłów Rosenberga jest również wywiezienie za granicę reszty zapasów złota posiadanego przez bank hiszpański.

Nowa podróż min. Becka

Tym razem do Londynu

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, że Minister Spraw Zagranicznych, p. Józef Beck ma udać się z oficjalną wizytą do Londynu. Byłaby to rewizyta, złożona ministrowi Edenow', który bawił w ubiegłym roku w Warszawie. Termin podróży jest jakoby jeszcze nie ustalony. Według obiegających pogłosek wizyta ta nastąpiłaby w pierwszej połowie listopada.

Wiadomość powyższą łączy się z dzisiejszą bytnością u ministra Becka ambasadora Wielkiej Brytanii, p. sir Howard Kennard, który miał złożyć p. ministrowi Beckowi oficjalne zaproszenie rządu brytyjskiego.

Kategoryczne dementi rządu Rzeszy

Niemcy nie dostarczały broni powstańcom

BERLIN, 21. 10. Charge d'affaires niemiecki w Londynie ks. Bismarck złożył dziś w imieniu swego rządu notę przewodniczącemu komisji nieinterwencji w Londynie. W nocie tej odpiera rząd Rzeszy kategorycznie stawiane mu przez rząd madrycki i sowiecki zarzuty rzekomego dostarczania broni powstańcom hiszpańskim.

Odpierając te zarzuty w niezwykle kategorycznym i stanowczym tonie nota niemiecka podaje szereg faktów naruszenia układu nieinterwencji przez stronę sowiecką. Zarzuty niemieckie uzupełnione są obfitym materiałem dowodowym.

Ludność polska na Litwie

pozbawiona nabożeństw

KRÓLEWIEC, 21. 10. — Z okazji wizytacji parafii w Łopiach, dokonanej przez ks. biskupa Mtulonisa, ludność polska tej parafii wręczyła biskupowi petycję w sprawie przywrócenia języka polskiego w kościele. Na prośby ludności, która ze łzami w oczach prosiła o poparcie tej petycji, tłumacząc, że nie rozumiejąc po litewsku, nie może uczęszczać na nabożeństwa i słuchać kazań w języku litewskim, ks. biskup odpowiedział po polsku, że nie będąc bezpośrednim zwierzchnikiem parafian, nie może nic w tej sprawie zadecydować. Zalecił zwrócić się z tą sprawą do arcybiskupa. Poinformowany ,że ludność już to uczyniła, zalecił czekać cierpliwie na odpowiedź.

Gwarancje bez sojuszu

proponuje Francja Belgii

PARYŻ. 21. 10. Min. Delbos zakomunikował wczoraj wiecz. ambasadorowi belgijskiemu, iż **Francja gotowa jest zgodzić się, aby Belgia w przyszłości miała gwarancję przeciwko atakowi bez obowiązku udzielenia ze swej strony gwarancji, że przyjdzie z pomocą innym mocarstwom.** Delbos podkreślić miał jednak, że o ile Belgia otrzymać ma obietnicę współpracy armii francuskiej na terenie Belgii, **Bruksela zobowiązać się musi, że nie będzie prowadzić rokowań o podobny traktat z Niemcami.** Francja pragnie uniknąć, aby szczegóły współpracy wojskowej francusko - belgijskiej mogły stać się przedmiotem poufnej wymiany informacyj pomiędzy Belgią a Niemcami.

M n. Ciano w Berlinie

Wizyta u Neuratha.—Defilada młodzieży

BERLIN, 21. 10. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano di Cortelazzo złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy baronowi Neurathowi, z którym odbył dłuższą rozmowę. W godzinach południowych von Neurath rewizytował ministra Ciano w hotelu Adlon.

BERLIN, 21. 10. O godz. 17.30 minister spr. zagr. Włoch Ciano udał się do pałacu sportowego, gdzie odbyła się defilada 15 tysięcy członków młodzieży hitlerowskiej obojga płci. W odpowiedzi na powitalne przemówienie szefa organizacji młodzieży hitlerowskiej von Schiracha, Ciano wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za zgotowane mu przyjęcie.

Wieczorem minister spraw zagranicznych von Neurath wydał na cześć ministra Ciano przyjęcie, w którym obok przedstawicieli rządu i władz niemieckich wzięli udział poseł włoski w Berlinie Attolco wraz z całym personelem poselstwa oraz osoby, towarzyszące hr. Ciano.

Minister Ciano, dziękując za gościnne przyjęcie, oświadczył, iż Mussolini polecił mu przekazać kanclerzowi Rzeszy, rządowi Rzeszy i narodowi niemieckiemu faszystowskie pozdrowienie.

Hakata hula w Gdańsku

Nieuzasadnione aresztowanie urzędnika P. K. P.

GDAŃSK, 21. 10. Dziś o godz. 7-ej rano stawił się do gdańskiego prezydenta policji celem przesłuchania kierownik parowozowni P. K. P. w Gdańsku Leon Gebel, oskarżony o obrazę interesu publicznego przez rzekome nazwanie jednego z funkcjonariuszy kolejowych „niemiecką świnią".

Po przesłuchaniu Gebel został niezwłocznie osadzony w areszcie, w 2 godziny później aresztowanego stawiono przed sędziego do spraw politycznych, który zasądził go na 250 guldenów kary, z zamianą na 25 dni aresztu.

Wypadek powyższy jest dla tego niezwykły, że władze gdańskie aresztowały i osadziły w więzieniu dla błahego powodu funkcjonariusza kolei, pełniącego bardzo odpowiedzialne funkcje związane z bezpieczeństwem ruchu kołowego. Do osadzenia w areszcie Gebela nie było najmniejszego powodu, gdyż nie zachodziła obawa ucieczki wymienionego jako obywatela gdańskiego i urzędnika kolei.

Wojna gospodarcza w Palestynie

Arabowie organizują własny handel i finanse

JEROZOLIMA, 21. 10. Arabskie koła gospodarcze podjęły obecnie inicjatywę zawiązania wielkiego towarzystwa akcyjnego dla finansowania handlu i produkcji arabskiej.

Naczelny komitet arabski otrzymał od króla Ibn Sauda depeszę gratulacyjną z racji zakończenia strajku. Ibu Saud nawołuje do zachowania spokoju i utrzymania ładu, jako najbardziej celowej metody dla zrealizowania postulatów arabskich. Według niepotwierdzonych na razie wiadomości, znany przywódca powstańców arabskich Fauzi Bey miał potajemnie udać się do Jerozolimy, gdzie odbył rozmowy z przewódcami Arabów palestyńskich, zgadzając się na dochowanie rozejmu i zaniechanie akcji terrorystycznej na czas trwania prac komisji królewskiej.

Wyrok śmierci na Arabów

JEROZOLIMA, 21. 10. Sąd przysięgłych w Jaffie skazał dzisiaj na karę śmierci dwóch Arabów, oskarżonych o zamordowanie dwóch żydów w dniu 20 kwietnia b. r.

Likwidacja Stowarzyszeń Wolnomyślicieli

Decyzja rozwiązująca stowarzyszenia uprawomocniła się wczoraj

W dniu wczorajszym uprawomocniła się decyzja Komisarza Rządu m. st. Warszawy, rozwiązująca Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Warszawie. Zarząd Stowarzyszenia nie skorzystał z terminu dwutygodniowego, przewidzianego ustawą na odwołanie od decyzji Wojewody.

Decyzja, rozwiązująca Stowarzyszenia Myśli Wolnej jest zatem ostateczna.

W dniu dzisiejszym zostanie mianowany likwidator Stowarzyszenia Myśli Wolnej, który bezpośrednio po dokonaniu formalności, związanych z odpieczętowaniem lokalu, skomunikuje się z zainteresowanymi urzędami prowincjonalnymi w przedmiocie wyznaczenia 20 likwidatorów, którzy przeprowadzą na prowincji akcję likwidacyjną organizacyj wolnomyślicielskich.

Na sporach chińsko-japońskich

chce zarobić Anglia

Pożyczka 10 mil. funtów dla Chin

LONDYN, 21. 10. Pogłoski o udzieleniu przez Anglię Chinom kredytów w wysokości 10 mil. funtów, znajdują potwierdzenie. Wobec tego nastroje antyangielskie w prasie japońskiej bardzo się wzmogły. **Anglia oskarżana jest o chęć doprowadzenia rokowań chińsko-japońskich do otwartego zerwania** i o systematyczne podsycanie w Chinach nastrojów antyjapońskich.

Przez demonstracyjne udzielenie Chinom pożyczki, Anglia, według dzienników tokijskich, daje do zrozumienia Japonii, iż nigdy nie zrezygnuje ze swych interesów w Chinach.

Zamówienia amerykańskie

w Żyrardowie

Zakłady Żyrardowskie otrzymały ostatnio dość duże zamówienia zagraniczne. M. in. amerykańskie domy handlowe dokonały ostatnio zamówienia na dostawę polskich płócien lnianych na ogólną sumę około 250.000 zł. Jest to zamówienie próbne.

200 tysięcy reksistów

w marszu na Brukselę

PARYŻ, 21. 10. Havas podaje wiadomość z Brukseli, że reksiści zapowiedzieli na najbliższą niedzielę „marsz na Brukselę" 200 tys. swoich zwolenników.

Ulgi dla inwestycyj

przemysłowych i handlowych

We wtorek, 20 b. m., odbyło się w Izbie Przem.-Handl. w Warszawie posiedzenie połączonych komisji skarbowych, na którym dyskutowano projekt dekretu o popieraniu ruchu inwestycyjnego.

Dekret ten b. szczegółowo wylicza ulgi dla inwestycji przemysłowych i rolnych, uchylając całkowicie postanowienia ustawy z 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

W dyskusji zarysowały się dwa obozy: jeden to kupiectwo polskie, które domagało się rozszerzenia przepisów o ulgach na większą ilość inwestycji, m. in. na inwestycje handlowe, za to wypowiadało się za ograniczeniem kwoty dochodu inwestowanego zwolnionego od podatku dochodowego.

Drugi obóz — to przedstawiciele przemysłu, który, jak wiadomo, w swej większości jest opanowany przez obcy kapitał. Wypowiadali się oni za rozciągnięciem ulg na wszystkie inwestycje przemysłowe i za nieograniczaniem kwoty dochodu, mającej korzystać z ulg. Do szczegółowego omówienia tej sprawy powrócimy w najbliższych numerach.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski,

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.